

## Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4  
Kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25  
miesięcznie kop. 75.  
Za odosłanie do domu dopła-  
ca się miesięcznie kop. 5.  
**Na prowincji i w Cesar-**  
**stwie:** koszt przesyłki pocztowej  
podane są w nagłówku nume-  
ru porannego.  
Za granicą (z przesyłką je-  
dnorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.  
Oddzielna przedpłata na jedno  
tłko wydanie Kurjera przyjmo-  
wana być nie może.  
Numer pojedynczy wieczorny  
kop. 5; poranny w dni powsze-  
dnie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta  
troczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZĄSIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej  
wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

## Ogłoszenia:

**Reklamy:** za jeden wiersz  
garantowany albo jego miejsce  
pierwszy raz 25 kop., każdy na-  
stępny raz 20 kop.  
**Nekrologja:** za jeden wiersz  
15 kop.  
**Zwyczajne ogłoszenia:** za je-  
den wiersz petitowy albo jego  
miejsce pierwszy raz 10 kop., ka-  
żdy następny raz 8 kop.  
**Małe ogłoszenia:** za jeden wy-  
raz pierwszy raz 2 kop., 4 każdy  
następny raz 1 1/2 kop.  
Ogłoszenia do Kurjera War-  
szawskiego przyjmuje także Biuro  
ogłoszeń Rajchmana i Frenclera  
ulica Senatorska 18.

Jutrzejший dzień wielkiego piątku jest pamiątką męki i śmierci Zbawiciela świata.

W wielki piątek msza nie odprawia się wcale i miejsce jej zastępują modły oddzielnym rytuałem przepisane i komunja kapłana. Nabożeństwo to zaczyna się od czytania o męce Chrystusa z ewangelji św. Jana, następnie oddaje się pokłon krzyżowi św. Jana, następnie oddaje się pokłon krzyżowi św. Jana, następnie oddaje się pokłon krzyżowi św. Jana. Po skończonym nabożeństwie Przenajświętszy Sakrament umieszcza się na ołtarzu na Grób święty przygotowanym i rozpoczyna się obchodzenie po kościołach grobów.

Pojutrze w wielką sobotę kończą się nabożeństwa wielkotygodniowe.

Zrana we wszystkich kościołach dopełnionem zostaje święcenie ognia, pascha i wody.

Po ukończeniu tych ceremonij, celebrujący odprawia mszę św., w czasie której na Gloria odzywają się wszystkie dzwony kościelne i organy od wielkiego czwartku milczące.

Jutro o godzinie 5-ej po południu w kościele N. Marii Panny Laskawej (po-pijarskim) wykonane będzie pod dyrekcją p. Quatriniego słynne oratorjum Mercadantego „Siedm słów Chrystusa na krzyżu”. Partje spłowe odśpiewają: panny Quatrinioraz artyści opery pp. Kwieciński i Niedzielski.

## Przegląd polityczny.

Z Rzymu piszą do Germanji: Zdaje się, jakoby podjęte niedawno rokowania Stolicy św. z rządem pruskim nie postępowały tak gładko i pomyślnie, jak to przewidywano w pierwszej chwili. Właśnie w tych kołach kościelnych, które skłonne są do jaknajwiększych ustępstw, aby przynajmniej w kilku punktach przynieść ulgę kościołowi, ostatnie zajęcia w izbie pruskiej wywołały najboleśniejże wrażenie. Przedewszystkiem wystąpienie ministra wyznań p. Gosslera przeciw sędziemu biskupowi chełmińskiemu zachwiało silnie zaufaniem w dobre chęci rządu pruskiego, a jeden z dostojników kościelnych wyraził się, iż zamiast posunąć się naprzód, cofamy się.

Opuścił właśnie prasę rocznik katolickiej hierarchji na rok 1885-ty, z którego się pokazuje, że obecnie jest 59-ciu kardynałów żyjących, potrzeba więc jeszcze zamianowania 11-tu do wypełnienia całkowitej liczby 70. Nie obsadzono dotychczas patryjarchatów łacińskiego i wschodniego porządku, 66 stolic arcybiskupich, 20 biskupich, trzech biskupich prelatów bez rezydencji i pięć apostolskich wikarjów. Pomiędzy kardynałami najstarszym jest obe-

nie kardynał Newman, liczy bowiem lat 85; po nim następuje arcybiskup paryski Guibert, starzec 83-letni, i kardynałowie Mertel i Caverot, z których każdy ma lat 79. Najmłodszym jest patriarcha liboński, Neto, będący w wieku 44 lat. Jako najstarszego urzędem kardynała wymieniono w roczniku zmarłego właśnie ks. Schwarzenberga, ozdobionego purpurą przed 43 laty, za czasów panowania Grzegorza XVI-go. Kardynał Mertel utrzymał tę godność przed 27, Sacconi i Panbianco przed 24, Pitra przed 23 laty. 29-iu kardynałów wynieśli na tę godność Pius IX-ty i Leon XIII ty.

Gorączkowym biegiem, jak zwykle we Francji, potoczyły się wypadki. Do chwili, gdy p. Ferry stał na trybunie w charakterze prezesa gabinetu, wyglądał w oczach opozycji na zbrodniarza, a upadek jego wydawał się talizmanem, który zażegna klęskę i zbawi naród. Z większości jego (która w sobotę jeszcze podczas rozpraw nad interpelacją Graneta pobila opozycję przewagą 46 głosów) pozostało już tylko 161 wienych, reszta gotową była wezwać pironów z nieba lub pomocy szafota na ministra, który pomyślił się w swoich rachubach co do widoków „półrządowej wojny” z Chinami. Ale gdy p. Ferry oddał się z izby, zapanowała wnet trzeźwa reakcja. Może po chwili już zaświtało w niektórych, przeczorniejszych umysłach przekonanie, że upadek pana Ferry, meza energii i rutyny, cięższą jest w tej chwili klęska dla Francji, aniżeli porażka pod Langsonem. Przekonanie to opóźniło się—niestety!—o kilka decydujących minut...

Zaraz po podaniu się gabinetu do dymisji, prezydent rzeczypospolitej powołał do pałacu elizejskiego prezesa izby, p. Brisson, ofiarując mu ster rządu. P. Brisson, licząc na spadek po Grévym, nie chciał przyjąć spadku daleko wątpliwszej wartości po Ferrym. Powołano wtedy pana Freycinet, polityka niewątpliwie poważnego, ale — wedle naszego skromnego zdania — nieprodukcyjnego i trwożliwego. Wątpimy, aby p. Freycinet zdołał zapanować nad sytuacją, która zgniotła daleko odci sprężystszego i zręczniejszego, obdarzonego niewątpliwie siłą i odwagą inicjatywy, pana Ferry. Freycinet zastrzegł sobie 24-godzinny termin do stanowczej odpowiedzi i rozpoczął tymczasem rokowania, które do tej chwili nie przyniosły pożądanego owoce. Pragnie on, aby w przyszłym gabinecie reprezentowane były wszystkie republikańskie stronnictwa izby. Dlatego na liście przyszłych ministrów pojawiły się nazwiska członków lewicy radykalnej pp. Gobleta i Flouqueta.

Tymczasem izba deputowanych we wtorek już za-

wotowała pierwszy kredyt na dalsze operacje wojenne w wysokości tymczasowej 50 milionów fr., zastępując sobie uchwalenie wyższego kredytu do chwili utworzenia nowego rządu. Wojska francuskie po wyparciu ich w d. 27-ym z. m. z Langsonu i po klęsce doznanej pod Kiluz, gdzie ranny został gen. Negrier, skoncentrowały się pod komendą pułkownika Herbingera w Tannoi i Dongson, gdzie znajdują się znaczne zapasy amunicji i żywności.

Oświadczenie złożone w poniedziałek przez lorda Fitzmaurice w izbie gmin, które oznajmiło wysłanie z Petersburga odpowiedzi rosyjskiej na ultimatum angielskie, brzmiało wcale pokojowo i wpłynęło dobroczynnie na ruch giełd europejskich. Od owego czasu jednak nie podniósł się budżet widoków pomyślnych. I owszem wiadomość telegrafowana dzisiaj z dwóch źródeł o uzbrojeniu angielskiej eskadry z 17 pancerników, celem wysłania jej na morze Bałtyckie, zachwiewa znowu otuchę, wywołaną oświadczeniem lorda Fitzmaurice i artykułami Daily News.

Tem większej natomiast wagi aktualnej nabiera wiadomość o rokowaniach rządu angielskiego z włoskim, mających na celu zastąpienie anglików w Egipcie bataljonami włoskimi w razie wybuchu wojennego w Heracie. W związku z tą wiadomością, jest sensacyjny artykuł Timesa, który zapewnia, że „wojny z Rosją nie będziemy prowadzili sami, że znajdują się inne mocarstwa, które skorzystają zapewne ze sposobności, aby pokonać dawne swoje rachunki z Rosją, że Anglja nakłoni się do wszystkich ustępstw dla W. Porty, byle pozyskać jej współdziałanie.” Mimowoli natrąca się wobec tych mglistych aluzji przypomnienie, że ks. Łobanow Rostowski, ambasador rosyjski w Wiedniu, powołany został do Petersburga przed dwoma już tygodniami, podobnie jak świeżo p. Onon, rosyjski chargé d'affaires w Konstantynopolu. Opinia publiczna tłumaczy sobie te podróże dyplomatów potrzebą zacerpnięcia od nich poufnych wskazówek co do przypuszczalnego zachowania się Austrii i Turcji w razie wybuchu wojny angielsko-rosyjskiej.

Standard podaje następujący wykaz rozporządzalnych w tej chwili sił lądowych Anglii (nie licząc armji indyjskiej). Gotowe są do akcji: 18 pułków kawalerji (10,000 ludzi), 13 baterij kawaleryjskich (2,300 ludzi), 35 baterij połowych (6,000), 34 baterij fortecznych (3,800), 21 kompanij technicznych (2,500), 58 bataljonów piechoty (65,000), rezerwy 39,244, milicji 30,813, razem 101,657 ludzi.

W sprawie zmowy duchowieństwa prawosławnego

## Tydzień w poznańskim.

Poznań, dawna Przemysławów stolica, na pierwszy rzut oka budzi w przejeźdźnym bardzo niewesołe wrażenie.

A najodpowiedniejszą chwilą do poznania obecnego stanu poznańskiego społeczeństwa nie jest bynajmniej karnawał, który zwykle w Poznaniu bywa nader cichym i skromnym, może nie z chęci lecz z musu, gdyż jeden buczniejszy karnawał sprowadza tam nietylko w roku kościelnym ale i w stanie społeczeństwa wielki post i gorzkie żale. Odpowiednią chwilą jest epoka walnych zebrań, które za porozumieniem się rozlicznych zarządów i rad zwykle w ciągu jednego tygodnia się odbywają.

Dawniej zarzucano wprawdzie dość często poznańczykom, że zbyt się labują w sejmikowaniu i zbyt wiele czasu tracą na „próżnem gadaniu” po zebraniach, ale teraz, wobec widocznych skutków dodatnich wielu istniejących tamże towarzystw trzeba się stanowczo oświadczyć i za ideą dobrowolnych asocjacyj w ogóle i w szczególności za ich koniecznością wśród tamtejszych warunków.

Do najpoważniejszych towarzystw, cieszących się gorącym poparciem społeczeństwa, zaliczyć należy Towarzystwo pomocy naukowej (imienia Karola Marcinkowskiego), centralne Tow. gospodarcze,

kółka włościańskie, Tow. przyjaciół nauk, czytelnia ludowych, oraz najmłodsze z nich wiekiem t. zw. Tow. obrony prawnej.

Od kilkunastu już lat weszło w zwyczaj, że większa część tych towarzystw odbywa swe walne zebrania w pierwszej połowie wielkiego postu i właśnie zestawienie ich na jeden tydzień głównie się przyczynia do nader licznego zjazdu z prowincji, która do każdego towarzystwa tamtejszego najpoważniejszej cyfry członków dostarcza. Zjazd podówczas bywa nader licznym i w miarę długotrwałości towarzystwa wzrasta zainteresowanie się niem społeczeństwa, wzrasta liczba zjeżdżających na walne zebranie. Tak było w innych latach, tak było i w tym roku.

Przed kilku już tygodniami zapowiedziały dzienniki poznańskie rozliczne zebrania na dzień 9-ty, 10-ty, 11-ty, 12-ty marca r. b. i całe społeczeństwo poczęło się do nich przygotowywać.

Już w dniach 7-ym i 8-ym marca można było zauważyć żywszy ruch na ulicach Poznania, spotykali się starzy znajomi, co się już długo nie widzieli, bo jeden z nich na Kujawach, drugi w ziemi wschowskiej, inny gdzie w dawnym starostwie odolaowskim zamieszkał, snuły się gromadki młodych, co przybyli by się zaprawiać do publicznej służby, aby z czasem nie zbrakło ludzi na zapelnienie szeregów rok rocznie powstających w szeregu starszych. Znać było jakieś życie pełniejsze, zbliżanie się ważnej dla społeczeństwa chwili.

Dyrekcja teatru polskiego umiała przyprowadzić

przyjemnie pobyt, urządzając w niedzielę, 8-go marca, przedstawienie na cześć 100-ej rocznicy urodzin Kurpińskiego, dodając przeto jeden więcej bodziec do wczesnego przybycia do miasta. Przedstawiono „Krakowiaków i górali” bardzo starannie i gustownie, a do podniesienia miłego wrażenia przyczynił się liczny współdziałal w przedstawieniu amatorów z Towarzystwa „Stella”.

Stowarzyszenie to ma za zadanie rozbudzać koleżeńskie i towarzyskie pożycie pomiędzy polską młodzieżą handlową, urzędza ono rok rocznie „wianki”, majówki i t. p., przez co przyczyniło się bardzo do podniesienia życia i poczucia się na siłach miejskiego żywiołu w Poznaniu, którego tam dawniej nieomal nie było, który dopiero się wytwarza i budzi do życia.

Jak słabym i młodym jest jeszcze stan kupiecki i przemysłowy polski w Poznaniu, widać już ztąd, że istnieją tam tylko trzy firmy, co z ojca przeszły na syna, mianowicie: Cegielski, Żupański i Leitgeber. Wszystkie powstały niedawno w ciągu kilkunastu ostatnich lat, nie wyrobiły więc sobie jeszcze dostatecznej siły ekonomicznej, która zawsze była i jest podstawą tworzenia się warstw społecznych.

...Na drugi dzień miały się rozpocząć obrady centralnego Towarzystwa gospodarczego. Towarzystwo to istnieje już długi szereg lat, dzieli się na kilka towarzystw filjalnych, rozciągających się na jeden do trzech powiatów a odbywających w ciągu roku kilka zebrań w miastach powiatowych. Orga-

go w Bułgarii piszą z Sofji do *Politische Correspondenz* co następuje:

Bułgaria jest obecnie widownią jedynej w swoim rodzaju zajścia, mianowicie ogólnej zmowy duchowieństwa prawosławnego, które pozamykało w całym księstwie świątynie i zaniechało odprawiania służby bożej. Równocześnie duchowieństwo to wstrzymało udzielanie św. sakramentów i odmówiło swojego udziału w pogrzebach i innych funkcjach kościelnych. Przyczyną tak gorszącego postępowania jest kwestja pieniężna. Sesja zgromadzenia narodowego w r. 1883 im powzięła uchwałę, iż pensje duchownym mają wypłacać kasy państwowe, pod warunkiem jednakże, iż na pokrycie tego wydatku zostanie zaprowadzony osobny podatek. Ludność atoli oparła się takiemu ciężarowi i ani w r. 1883-m, ani w następnym nie płaciła uchwalonego na ten cel podatku, wskutek czego ówczesny prezes gabinetu p. Cankow, który pragnął pozyskać kler dla swojego stronnictwa, wyznaczył tytułem zaliczki z kasy państwowej sumę 850,000 fr.

Również i w bieżącym roku nie można było ściągnąć z ludności wzmiankowanego podatku, a zgromadzenie narodowe, ze względu na wielkie ciężary, spowodowane budową kolei żelaznych i nadzwyczajnym budżetem wojskowym, odmówiło ponownego wstawienia do preliminarza 850,000 złr, wzywając równocześnie rząd, aby poczynił odpowiednie zarządzenia dla ściągnięcia podatku duchownego. Opozycja, która nie zaniedbuje żadnej sposobności, gdy chodzi o dokuczenie rządowi, skrzyła się z tej sprawy i zorganizowała ogólną znowę duchowieństwa, która we wszystkich warstwach ludności wywołała wielkie oburzenie. Minister wyznań ogłosił okólnik do prefektów, w którym poleca im, aby użyli całej swojej energii, w celu nakłonienia ludności do uiszczenia wzmiankowanego podatku, a zarazem oddziaływania na duchownych, aby zaniechali gorszącego postępowania. Dodać tu należy, iż duchowieństwo prawosławne w Bułgarii znajduje się w ogóle w dobrych stosunkach materialnych.

Br. Z.

## Wystawa elektryczna.

Paryż 28-go marca.

Wystawa elektryczna mieści się w galerjach pierwszego piętra w gmachu obserwatorium. Całość wygląda znakomicie.

Na poprzedniej wystawie elektrycznej główną atrakcją były telefony i światła elektryczne. Od czasu tego nauka nie zdobyła się na żadne nowe odkrycie, któreby zdołało bardziej zainteresować ogół publiczności; jedynie udoskonalono wiele znanych już poprzednio wynalazków.

Do tego rodzaju udoskonalień zaliczyć należy zajmujący zaszczytne miejsce *termomikrofon* Ochorowicza, który zwrócił uwagę całego świata naukowego.

Termomikrofon Ochorowicza właściwie jest udoskonalonym telefonem; ale jak udoskonalonym! Dziś się możemy już, nie wychodząc z pokoju, słuchać i siebie w gabinecie całej opery, koncertu itp. Nowy ten aparat przenosi na bardzo znaczną odległość dźwięki, głosy zbiorowe i muzykę z najściślejszą dokładnością.

nem Towarzystwa jest *Ziemiannin*, redagowany bardzo starannie, pomimo względnie skromnych zasobów.

Na walne zebranie tegoż Towarzystwa zjeżdża rok rocznie przeszło stu członków, a tymi są zarówno dziedzice, jak dzierżawcy i poważniejsi nauką i stanowiskiem administratorzy, zresztą może być każdy, kto tylko chce i przez jedno z towarzystw powiatowych zostanie na członka przyjętym.

Rozpoczęcie obrad poprzedza solenna wotywa w kościele farnym (po-jezuickim), z kąd już gromadkami śpieszą członkowie do „Bazaru” (założony jeszcze przez Marcinkowskiego największy polski hotel na akeje), gdzie po godzinie 10-tej zrana otwiera prezes trwające dwa dni walne zebranie.

W tym roku zagałł je dwunastoletni już prezes dr H. Szuman, będący również prezesem koła posłów polskich w izbie pruskiej i w dłuższym przemówieniu dał dokładny i umiejętnie zestawiony obraz obecnego położenia rolnictwa w W. Ks. Poznańskim, które niestety z winy najróżnorodniejszych czynników jest istotnie nader przykrem.

Ogólny żal zebrania wywołało oświadczenie prezesa, że nadal urzędu przyjąć nie może, a społeczeństwo nasze tak już się przyzwyczało do uważania dra H. Szumana jako stałego prezesa Towarzystwa rolniczego, Towarzystwo to tak korzystnie się rozwinięło w czasie dwunastoletniej jego prezydentury, że żalować naprawdę należy, że tak wprawna i wy-

Próby, dokonane wobec przedstawicieli świata naukowego oraz ministra poczt i telegrafów jeszcze przed otwarciem wystawy, dały możność zebranim wysłuchać z gmachu ministerjum poczt i telegrafów „Rigoletta”, granego wówczas w teatrze opery a więc w odległości kilometra.

Termomikrofon dra Ochorowicza, nazwany poprzednio przez niego *termofonem*, w istocie jest chyba ostatnim słowem nauki w tej gałęzi wiedzy ludzkiej. Pięćset osób może najdokładniej słyszeć dźwięki, przeniesione za pomocą tego aparatu. Jest to tedy, że się tak wyrazimy, głośny telefon, który nie potrzebuje przykładania ucha do aparatu, by usłyszeć transmisję głosu i to tylko pojedynczego.

Właściwie system termomikrofonu Ochorowicza polega na połączeniu mikrofonu wysyłającego oraz telefonu magnetycznego, oddającego dźwięki. Wreszcie nie jest naszą rzeczą dochodzić ustroju, który sam wynalazca zachowuje jeszcze w tajemnicy. O termomikrofonie w ostatnich czasach większość dzienników paryskich szeroko pisała, zaś pisma specjalne podały szczegółowy opis, z uwzględnieniem ma się rozumieć tajemnicy, którą wynalazca zachowuje.

Wracając do opisu wystawy elektrycznej, zanotujemy aparat *Marcelego Duprez*, przenoszący na znaczną odległość siłę elektryczną. Wynalazek pana Duprez zwraca uwagę wielu specjalistów.

Imponując na wystawie zaprezentowało się towarzystwo kolei żelaznych „Paris-Lyon-Méditerranée et du Nord”, które rokrocznie na obsługę elektryczną wydaje do dwóch milionów fr. Laboratorja specjalne tego towarzystwa pozostają pod kierunkiem inżyniera specjalisty p. Sartiaux.

Telegraf udoskonalono w ten sposób, iż obecnie jednorazowo po jednym drucie w jedną stronę można przesłać naraz kilka depesz różnej treści.

Światło elektryczne jest reprezentowane przez bardzo znaczną liczbę lamp wszelkich systemów, jakie tylko dotąd są znane w nauce. P. *Plaubé* wynalazł lampę naładowaną elektrycznością, którą można przenosić z miejsca na miejsce. Był to jednak aparat mający wiele niedogodności. Obecnie przyrząd ten udoskonalili pp. Faure i Reynier. Odtąd kwestja lamp elektrycznych przenośnych zdaje się być zupełnie rozstrzygnięta.

Lampa pp. Faure i Reynier jest tak prostej konstrukcji, iż śmiało można przepowiedzieć jej prędkie zastosowanie w życiu codziennym. Niezadługo zatem będziemy posyłać służbę do pobliskiego sklepu po kupno elektryczności, jak dotąd posyłamy po naftę.

W istocie żyjemy w wieku elektryczności i pary! Inne okazy wystawione są już mniej więcej znane publiczności, przynajmniej ze sprawozdań o poprzednich wystawach.

Bezpośrednią organizacją wystawy zajmował się p. Berger, były dyrektor wydziału zagranicznego na wystawie powszechnej w roku 1878-ym i b. prezes wystawy elektrycznej w roku 1881-ym. Prezesem honorowym jest p. Cochery, minister poczt i telegrafów.

Wystawa elektryczności została urządzona w skutek starań międzynarodowego towarzystwa elektrycznego, które powstało zaledwie rok temu.

Towarzystwo międzynarodowe elektryczne odrazu zdołało stanąć na mocnych podwalinach. Dziś licza członków jego sięga okazałej cyfry 1,400 o-

trawna ręka odsuwa się od tak wytrwale i tak dobrze prowadzonego steru.

Prócz prezesa ustąpił jeszcze z zarządu p. Joachim Jarochoński, jeden z bardzo czynnych, światłych, doznających powszechnego miaru obywateli, długoletni sprawozdawca zarządu z różnych czynności całego Towarzystwa. I w tym roku odczytał on jeszcze bardzo piękne sprawozdanie, będące wiernym odbiciem życia Towarzystwa w roku ubiegłym.

Potem nastąpiły inne sprawozdania, mianowicie też o kursach gorzelniowych w Żabikowie, gdzie nigdy istniała szkoła rolnicza, dalej o sprawie kółek włościańskich. Pierwsze to zebranie ma głównie charakter sprawozdawczy, poczem rozdziela się na pięć wydziałów, tj. ogólny, zajmujący się sprawami prawnymi-ekonomicznymi, rolny, chowu inwentarza, leśny, techniczno-fabryczny—i w tych wydziałach dopiero rozpoczynają się rzeczywiste obrady.

Wydział ogólny, którego obrady mogą najwięcej zajmować nawet nierolników, postawił w tym roku na porządku dziennym swojego posiedzenia trzy nader ważne kwestje. Nasamprzód mówiono o kredycie rolniczym (\*), a w żywej o tem dyskusji brał poważny udział August hr. Cieszkowski, jedna z naszych najpierwszych powag naukowych w dziedzinie ekonomicznej.

Następnie mówił dr Z. Szuldrzyński, b. poseł, o-

(\*) Referentem w tej sprawie był współpracownik nasz, dr Józef Milewski. *Przyp. red.*

sób, reprezentujących czterdzieści narodowości Z tego samego można sądzić o szybkim rozwoju stowarzyszenia.

Wystawa elektryczna w Paryżu odtąd ma się co rok odbywać z inicjatywy tegoż towarzystwa.

Dodajmy, iż wstęp na wystawę elektryczną jest bezpłatny, co wielce się przyczynia do powodzenia, które najzupełniej jest zasłużone.

W. J. St.

## „Biblioteka warszawska”.

Yrudento zadanie: redagować pismo poważne.

Czytelnicy naszej epoki, rozpieszczeni lekkim feljtonem, barwną powieścią i w ogóle materiałem, łatwo działającym na wyobraźnię, niechętnie biorą się do rzeczy głębszych, nad których strawieniem pracować potrzeba. Ponętna forma pism codziennych oraz ilustrowanych usunęła na drugi plan wydawnictwa poszytowe, którym już tylko mała garstka i to płci brzydkiej hołduje. W Anglii wychodzi mnóstwo publikacji tego rodzaju, wiele z nich jednak mimo to, że świat cały cywilizowany dostarcza im czytelników, żyje łaską swoich założycieli. U nas jeszcze gorzej. Prócz organów specjalnych, mających poparcie w ludziach fachowych, posiadamy kilka miesięczników, które na mały zastęp czytelników mogą się oglądać, a jedyną polityką ich rozwoju pomyślnego jest umiejętnie kierownictwo i utrzymywanie ogółu, z którym styczność mają, w ciągłym interesie. Obecny redaktor *Biblioteki* zrozumiał dobrze tę sytuację geograficzną i umi, godzić względy nauki z darem zajmowania naszych kół myślących. Ostatni tom, który mamy przed sobą, najlepiej dowodzi, że utrzymano programat wydawnictwa, łącząc względy poczytności. Krótkim rzutem oka na treść pogląd nasz usprawiedliwimy.

Perłą działu historycznego jest ustęp z niewydanych pamiętników Leona Dembowskiego, p. t. „Moje wspomnienia”, nadzwyczaj cenny przyczynek do epoki odnośnej, której literatura dotąd nader jest u nas ubogą. Artykuł Lipnickiego „Sojusz austriacko-niemiecki” bardzo jest zajmującym, a oparty na źródłach poważnych, czyta się z całym zaufaniem. Wobec materiału książkowego, jakim rozporządzał autor, można było uniknąć powoływania się na osobiste rozmowy swoje z meżami stanu, do których miał dostęp. Jest to jednak wada chroniczna p. Lipnickiego i większej części pisarzy, zajmujących się polityką, że bez interviewania żyćby nie mogli. Pracę p. Bogusławskiego o Smolerze uważamy za przedawnioną stanowczo, przypuszczając, iż redakcja pomieściła ją tylko ze względu na dobrą firmę autora, znanego ze specjalizowania sprawy łązkiej.

Niepospolicie cennym artykułem jest ustęp „Z korespondencji naukowej Puław”, skrócony przez Ludwika hr. Dębickiego i obejmujący rzecz o Tadeuszu Czackim. Historia szkół na Wołyniu, a zwłaszcza liceum krzemienieckiego, stanowi zawsze jeszcze materiał do studjów niewyczerpany, a i sylwetka ich orędownika zyskuje w ten sposób na dokładności. W artykule niniejszym obraz Czackiego, wychodzi jak zwykle pełnym powagi i zacności i dorzucono tu wiele nieznanych szczegółów do jego prac i zabiegów nad rozwojem rozpoczętego dzieła w sprawie wychowania.

Praca Bronisława Łozińskiego „Walka z socjalizmem”, bardzo na dobie, wybornie streszcza kwestję, a wartość artykułu polega nietylko na wykładzie sta-

brany obecnie prezesem Towarzystwa rolniczego, o tem, w jakim kierunku należy się starać o zmianę istniejących przepisów prawnych, celem zabezpieczenia własności włościańskiej; mianowicie chodziło referentowi o znalezienie sposobu na usunięcie tak zgołębionego i dla gospodarstw i dla włościan systemu rolnych działów przy własności ziemskiej.

Sprawa ta zajmowała już w roku zeszłym tak walne zebranie rolnicze, jak i następnie publicystykę, o niej też mówił na tem samym zebraniu dr H. Szuman, zwracając mianowicie uwagę na kwestję, czy w interesie utrwalenia własności ziemskiej pożądanem jest zaprowadzenie w poznańskim systemie uprzywilejowanego dziedziczenia ziemi, jak to już uczyniono w kilku innych prowincjach królestwa pruskiego, gdzie uprzywilejowane dziedziczenie obejmuje izarówno większą jak włościańską własność.

Rozprawy nad tym przedmiotem toczyły się nader długo i wyczerpująco, ogólnie już tam bowiem uznano, że nadzwyczajne warunki zewnętrzne tamtejszego ziemiaństwa wymagają nadzwyczajnych środków zaradczych; bądźco bądź trzeba się starać o utrzymanie ziemi w naszych rękach, a wobec tego postulatu inne głosy, o tak zwanej krzywdzie niedziedziczącego rodzeństwa itp., zamilknąć muszą i w istocie też prawie już zamilkły. Przynajmniej ani na zebraniu ani w prasie poznańskiej już oddawna żaden poważny głos bezwzględnie za równymi działami własności ziemskiej się nie oświadczył.

nu rzeczy, ale i bogatej samoistnej obserwacji. Po-  
wiedziano tu wiele gorzkich prawd... szkoda, że ich  
zapewne ci nie będą czytali, do których się odnoszą.  
Studjum p. Łozińskiego wartoby na język niemiecki  
przetłumaczyć, choćby dlatego, aby poddać szerszej  
krytyce jego uwagi o wroście tej zarazy i środkach  
jej leczenia.

Z prac literackich niewypowiedziane cennem jest  
studjum Rzepeckiego „O nieznanym poezjach Zbignie-  
wa Morsztyna”, niewydrukowane jeszcze dotąd w ca-  
łości; autor obrócił krytycznie wartość tych utworów  
i zanalizował ich pochodzenie. Krytyka hr. Dziedu-  
szyckiego powieści „Ogniem i mieczem” zwiększa  
hymn pochwalny dla autora, znalazła się zaś tu bar-  
dzo sprawiedliwie, boć pismo pozytywne arcydzieła  
naszej literatury milczeniem, ze względu na interes  
czytelników, pominąć nie mogło.

Czytając naukowe oceny p. Kaszewskiego, przycho-  
dzi nam zawsze na myśl, dlaczego tak rzadko w tym  
zakresie głos podnosi. Utwory jego krytyczne prze-  
jmują uczuciem najwyższego zajęcia, a kreślone są je-  
zykiem tak pięknym, w kształcie, mimo głębokiej ma-  
terji, tak dostępnym, że pomimo woli zazdrości się  
chciało autorowi, którego książkę przypadł taki recen-  
zent. Mamy na względzie etykę rozwojową Spencera,  
w przekładzie Karłowicza, którą p. Kaszewski grun-  
townie rozbraja, rzucając jasne światło na całą szkołę,  
do której pisarz powyższy należy. Ten sposób tra-  
ktowania rzeczy ułatwia poznanie się z autorem i czy-  
ni go w kole czytelników popularnym. Tajemnicę ta-  
kiego uprzystępnienia najtrudniejszych przedmiotów  
posiada p. Kaszewski w wysokim stopniu.

Dział estetyczny wypełnia w tym kwartale p. Ma-  
tuszewski przeglądem wystawy Tow. zach. sztuk pię-  
knych, w którym rozebrał obrazy historyczne, teraz  
tam figurujące, nadto rzucił okiem na malarstwo reli-  
gijne chwili obecnej. Ponieważ z poważnym recen-  
zentem ogół się liczy, chętnie zatem śledzimy jego  
zdania, notując to wszystko, co postępu sztuki doty-  
czy. Tym razem, oszczędny zwykle w pochwałach,  
zastanowił się obszerniej nad płótnem p. Szwojnickie-  
go, któremu rokuje dobrą przyszłość i widoczne dąże-  
nie do samoistności, w traktowaniu tematów ulubio-  
nych, zaznacza. Większą część studjum obejmuje  
sprawozdanie o pracach Matejki.

Zwykły odcinek *Biblijoteki*, „Kronikę paryską”, po-  
święcono tym razem prawie wyłącznie ruchowi książ-  
kowemu; jest tu mowa o ważniejszych wydawnictwach  
bieżącej chwili, oraz ludziach, co na tym polu najwię-  
cej się obecnie zasłużyli. Dział sprawozdawczy, ubo-  
szy niż zwykle, zawiera szersze wzmianki o trzech  
pracach poważnych polskich i tyłuż w obcych języ-  
kach. Pomiedzy pierwszymi, winniśmy objaśnić, znaj-  
duje się ciekawe studjum o wydawnictwach Paryłaka,  
pióra Zawilińskiego. W dziale powieściowym rozpo-  
częto druk utworu Działoszy „Hessa o Grady”, osnu-  
tego na stosunkach agrarnych w Irlandji, o którym  
już raz na podstawie notatki, zrobionej z manuskry-  
ptu, pisaliśmy i do tej wzmianki czytelników naszych  
odsyłamy.

Rubryka „wiadomości bieżących”, stanowiąca ku-  
rjera naukowego w *Biblijotece*, obejmuje mnóstwo in-  
formacyj na dobre, z dziedziny wydawniczej, oraz arty-  
stycznej. Nekrologja znalazła dla siebie także boga-  
te żniwo i temu zapewne przypisać należy zwięzłość,

Cztery inne wydziały zajmowały się również bar-  
dzo żywotnymi kwestjami, ponieważ one jednakże  
wkraczają zupełnie w dziedzinę techniki rolniczej,  
pomijamy je zatem na tem miejscu.

Na drugi dzień od samego rana zebrały się znów  
razem wszystkie wydziały aby wysłuchać referatów  
z poszczególnych posiedzeń i powziętych rezolucyj,  
oraz sprawozdań dwóch komisji, jakoteż dokonania  
wyborów.

Walne to zebranie Towarzystwa gospodarczego,  
będącego przedstawicielem większej własności ziem-  
skiej, złożyło ponownie dowód, że ziemiaństwo po-  
znańskie zrozumiało całą grozę swego położenia, ale  
smutny ten stan nie pogrążył go w martwym zwa-  
tpieniu, lecz przeciwnie stał się bodźcem do sumien-  
nej pracy i poważnego badania przyczyn złego i  
środków zaradczych.

Walne zebranie rolnicze kończy się wielką wspólną  
uczta, gdzie w towarzyskiej pogawędce usłyszysz  
się to, co na dnie piersi nasze leży, a długi szereg  
toastów zakończył pięknym przemówieniem młody  
ks. Zdzisław Czartoryski, znany już z swych licz-  
nych mów na wiecach, wnosząc starodawne a zawsze  
miłe „kochajmy się”.

Gdyśmy wyszli z uczy, była już dość późna go-  
dzina, to też na ulicach snuły się gęsto gromadki  
włościan przybyłych na walne zebranie „Kółek wło-  
ściańskich”, instytucji wspaniałej moralnie, bogatej  
w dobre skutki materialne.

Na zebranie to zjechało przeszło 1,000 włościan,  
a zważywszy, że każdy z nich przybywa na własny  
koszt, że na zebraniu nie bywa żadnych zabaw ani

z jaką traktowano zmarłych, pomiędzy którymi znaj-  
dują się takie postacie, jak Odyniec i biskup Borow-  
ski, dający szeroki materiał do mówienia o sobie.  
W tym szeregu znajdujemy wzmiankę i o drukarzu  
Bergerze, w którego sumiennej tłoczni przez lat wiele  
*Biblijotekę* odbijano.

Tom niniejszy nosi na sobie poważną cyfrę 177!  
niewiele zapewne wydawnictw poszczycić się może ta-  
ką liczebnością i nienastającym trudem o dobro czy-  
telników.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Wskutek nieakuratności w spłacie sum nale-  
żnych skarbowy przez towarzystwa kolei żelaznych,  
w sferach rządowych, jak się dowiaduje *Rus. kur.*,  
uznano za konieczne przy wyjednywaniu za pośred-  
nictwem rady państwa kredytów na dopłaty dla  
towarzystw dróg żelaznych, jednocześnie wyjedny-  
wać pozwolenie na pokrycie z tych sum wszystkich  
długów skarbowych, jakie mogą ciężyć na towa-  
rzystwach.

= Do władz wyższych wniesiony został opraco-  
wany przez ministerjum dóbr państwa projekt pra-  
wa, regulującego stosunek dróg żelaznych do przed-  
sięwzięć górniczo-przemysłowych.

= Ks. Franciszek Jaczewski, sędzia surogat kon-  
systorza jeneralnego djeczejki lubelskiej, mianowany  
został kanonikiem gremjalnym katedry lubelskiej.

= Z kasy miejskiej przeznaczono w r. b. 84,167  
rs. na utrzymanie sędziów pokoju, nie licząc wydat-  
ku na najem lokali, który pokrywany jest z fundu-  
szów kwaterunkowych Warszawy.

= Dowiadujemy się, iż projektujący nowe przed-  
siębiorstwo konserwacji grobów wystąpił do muni-  
cypalności z prośbą, iż z wyjątkiem tylko pa-  
ru osób potrzebnych mu specjalnie do tego przed-  
siębiorstwa resztę personelu skompletuje z teraźniej-  
szej służby ementalnej. Tak więc ludzie ci nie by-  
liby pozbawieni zarobku, dotąd głównego źródła ich  
utrzymania stanowiącego, co podobno mogło stać się  
powodem nieprzyjęcia zrazu przychylnie projektu  
tego przedsiębiorstwa.

= Podaną przez nas przed kilku dniami infor-  
mację co do ulic, jakimi mają postępować kondu-  
kty pogrzebowe, magistrat ogłosił w rozkazie miej-  
skim z objaśnieniem, że przy wyprowadzaniu ciał  
zmarłych z domów konduktu mają postępować uli-  
cami wskazanymi przy eksportacji z kościołów.

= Roboty wiosenne celem uporządkowania obu  
ogrodów Saskiego i Krasiańskiego prowadzą się już  
od kilku dni, a wczoraj zajęto się porządkowaniem  
skweru na Krakowskim-Przedmieściu.

= Czynności biurowe woznku handlowym ograni-  
czone będą jutro tylko do przyjmowania należności  
za weksle. W wielką sobotę biura zostaną zamknię-  
te o godzinie 12-iej w południe. Magazyny tranzy-  
towe na kolei terespolskiej zawieszają czynności w  
pierwszy i drugi dzień Wielkiejnocy.

= Ferje sądowe rozpoczęły się wczoraj i trwać  
mają w wyższych sądach 11 dni, a w sądach pokoju  
8 dni.

rozrywek, ale tylko poważna i życzliwa rada, która  
dla tych tylko ma wartość co umieją już myśleć po-  
ważnie, przechodzimy do wniosku, że włościanstwo  
pознаńskie istotnie stoi już wysoko. Najlepszym  
tego dowodem, że kółka włościańskie najświetniej  
się rozwijają w tych właśnie okolicach, gdzie nacisk  
germanizmu najdotkliwiej daje się uczuć.

Wymownym objawem żywotności kółek włościań-  
skich było sprawozdanie przedłożone przez patrona  
Maksymiljana Jackowskiego, niestrudzonego naczeln-  
nika i opiekuna tych kółek, który czasu ni grosza  
nie szcędząc, objeżdża powiaty i umiejętną radą  
wszędzie się przyczynia do poruszenia dobrobytu.

Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że istnieje  
obecnie 146 kółek włościańskich dobrze zorganizowa-  
nych i prowadzonych.

Czwartego dnia zebrań wystąpiło głównie ducho-  
wieństwo w bardzo poważnej liczbie. Był to dzień  
zebrania pomocy naukowej, instytucji istniejącej lat  
już przeszło 40, opartej na ofiarności publicznej, któ-  
ra pomimo coraz gorszych warunków ekonomicz-  
nych ciągle i stale wzrasta. Towarzystwo to, zala-  
żone za inicjatywą nieodżałowanej pamięci dra Ka-  
rola Marcinkowskiego, rozporządzało zrazu nader  
skromnymi funduszami, i liczyło małe grono człon-  
ków, ale w miarę lat istnienia wzrastało ich grono,  
rosły składki, przychodziły zapisy, i przybywali  
uczestnicy.

W miarę moralnego i materialnego potężnienia  
rosły też i zadania Towarzystwa, tak, że ono dziś ut-  
rzymuje liczną młodzież po uniwersytetach, akade-  
mjach, na wet zeszło niżej i do pomaga również uczniom

= Dziś rozpuszczono na święta dzieci uczęszcza-  
jące do ochron. Ferje ukończą się wieczorem dnia  
8-go b. m.

= Posiedzenie sekcji drugiej cukrowniczej odbę-  
dzie się d. 23-go b. m. w sali zebrań Towarzystwa  
popierania przemysłu i handlu.

= Zimowy lokal Towarzystwa wioślarskiego  
zamknięty będzie z powodu świąt wielkanocnych  
przez dni cztery, a mianowicie od soboty rana do  
wtorku wieczora.

= Z literatury.

\* Wyszedł z druku zeszyt 6-ty tomu III-go „En-  
cyklopedji wychowawczej”.

Zeszyt ten, opóźniony z przyczyn od redakcji nie-  
zawisłych, obejmuje następujące artykuły: „Dzie-  
koński T.” przez Piotra Chmielowskiego (dokończe-  
nie); „Dzieła elementarne” przez Stanisława Zaran-  
skiego; „Dziennik szkolny”, „Dziennik ucznia”  
„Edgeworth” przez L.; „Egoizm” przez E. St.; „Egza-  
mina” przez St. G. i Romana Zawilińskiego; „Egza-  
mina akademickie” przez tegoż; „Elementarz”  
przez F. Nowakowskiego i L. (początek).

= Z teatru i muzyki.

\* Mierziński dawał d. 30-go z. m. koncert w  
Berlinie.

Krytyka oblała śpiewaka znowu powodzią najwyż-  
szych pochwał za fenomenalną siłę głosu, przepyszny  
falset, świetną koloraturę i smak w wykonaniu.

Natomiast zarzuci mu zbyteczne częstokroć forso-  
wanie wysokich tonów i niepewną czasami w gór-  
nej skali intonację.

Ofiarowano mu sporą liczbę wieńców laurowych;  
prawie wszystkie numera musiał powtarzać; zapal  
w końcu przybrał charakter burzliwy, owacyjny.

\* Mierziński rozpoczyna w niedzielę wielkano-  
cną cykl występów gościnnych w wiedeńskiej ope-  
rze nadwornej rolą Arnolfa w „Wilhelmie Tellu”.

Dalsze występy znakomitego śpiewaka zapowie-  
dzone są na środę w „Lucji” i na sobotę w „Hu-  
gonotach”.

Ponieważ, jak przekonywamy się z pism tamtejs-  
zych, pani Zimajerowa jest obecnie bohaterką dnia  
w Wiedniu, będziemy mieli tę przyjemność, że przez  
kilka tygodni cały ruch teatralny naddunajskiej  
stolicy skupi się około nazwisk dwojga artystów  
naszych.

= Z teatryku dobroczynności.

Pierwsze przedstawienie „dziecięce” na dochód  
kolonii letnich odbędzie się nie w drugim lecz w  
trzecim dniu świąt wielkanocnych.

Na program składają się komedjki L. Świd-  
skiego „Niespodzianka”, J. K. Gregorowicza „Różne  
awantury” oraz doświadczenia magiczne p. A. Sie-  
dleckiego.

Biloty znajdują się w biurze wydziału gospodar-  
czego w gmachu Towarzystwa dobroczynności.

= Koncerta letnie.

Spodziewany przyjazd na czas letni do Warsza-  
wy orkiestry Bilsego nie przyjdzie do skutku, a to z  
powodu, że Bilse rozwiązał znakomitą lignicką dru-  
żynę.

W dolinie szwajcarskiej natomiast będzie grywał  
Mansfeld lub Laube.

szkół średnich jak i rzemieślniczych. Jest to jedyna  
polska instytucja, której rząd pruski żadnych nie  
stawia trudności, bo też działanie jej jest tak *par  
excellence* humanitarnem, tak licznie dopomaga mło-  
dzieży i usuwa troskę z życia niezamożnych rodzin,  
że z największym poszanowaniem mówić należy o  
niem i o jego zadaniu.

Nader pięknym rysem z życia Towarzystwa jest  
fakt, że byli stypendjaci prawie bez wyjątku do To-  
warzystwa należą i w miarę możności dług zacią-  
gnięty u społeczeństwa spłacają nie tylko groszem  
do kasy Towarzystwa, ale i pracą dla kraju. Wielu  
z nich zajmuje dziś wybitne stanowiska w społe-  
czeństwie, a i świeżo wystąpił z poważną pracą by-  
ły stypendjat rzeźbiarz Marcinkowski z Paryża,  
twórca przysłanego do Krakowa projektu na pomnik  
Mickiewicza z dewizą „z pod jego dębu”, który, jak-  
kolwiek nie zyskał nagrody, to przecież zyskał wie-  
le uznania, jak o tem też świadczy owa puszka z  
kartkami.

Również ciekawymi były sprawozdania kilku in-  
nych towarzystw, mianowicie też „czytelnicy ludo-  
wych”, rozwijających wielką działalność, pomimo  
nader skromnych zasobów.

Towarzystwo przyjaciół nauk nie odbyło jeszcze  
walnego zebrania, natomiast odbywały się w wy-  
dziale historycznym zwykle posiedzenia, a przybyli  
z prowincji zwiedzali liczne zbiory muzeum przyja-  
ciół nauk, z bogactw świeżo darami Kraszewskiego.  
Sekretarz zarządu hr. Engeström zajął się gorliwie,  
jak zwykle, ułożeniem tych zbiorów.

Dr J. M.

Odpowiednie kroki zostały już poczynione przez właściciela letniego koncertowego ogrodu.

— Z Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Komitet Towarzystwa, wskutek zeszłorocznego postanowienia, dokona w r. b. trzech zakupów dzieł sztuki z wystawy Towarzystwa dla rozlosowania ich z końcem roku pomiędzy członków.

Pierwszy tego rodzaju zakup dzieł dokonany będzie w drugiej połowie b. m., następnie zaś ku końcowi sierpnia i grudnia.

Zakup może być skuteczniejszy jedynie z pomiędzy tych utworów naszych artystów, których dzieła znajdowały się na wystawie przynajmniej na miesiąc przed terminem zakupu.

— Z Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Do zarządu Towarzystwa popierania przemysłu i handlu nadeszły następujące nowe wnioski i projekta.

P. P. Pfejfra o kwestji robotniczej; szewców warszawskich w przedmiocie podwyższenia cła od obuwia sprowadzanego z zagranicy; p. Putiatyckiego w kwestji oznaczenia stałego podatku akcyzowego lub też zniesienia takowego; p. Moszkowskiego o odkryciu źródeł nafty w Krompolowie; p. Ponińskiego w kwestjach: zasiewania ugorów i nieużytków; wyrobu gwoździ ulepszonych pod względem trwałości, zmiany systemu oprawy trzonków do ostrych narzędzi stalowych; p. Michalskiego o kwestji pomieszczenia wyrobów ciętych z drzewa za pomocą laubzegi na wystawie rolniczo-przemysłowej.

Następnie nadeszły jeszcze wnioski pp. Aksta o wyrobie przywileju na korki wieczne i o pomieszczenie tychże na wystawie czerwcowej; Żerańskiego w kwestji wyrobienia patentu na maszynkę do robienia masła i bicia piany z jaj oraz pomieszczenia jej na wystawie; Landego o poparcie laktyny i zaprawy nasiennej; Kowalskiego w kwestji nałożenia cła wywozowego od kości, fosforytów, mączki i kukurudzów, Podstawki w przedmiocie oceny nasienia buraków po 1 rs. od 50 kilogramów.

Wnioski powyższe przekazane zostały sekcjom i delegacjom specjalnym do rozpatrzenia i powzięcia o nich opinii.

— Spółka jedwabnicza.

Nadzwyczajne ogólne zgromadzenie uczestników Spółki jedwabniczej, niedoszło do skutku w dniu 13-y marca, odbędzie się w dniu 24-y b. m., o godzinie 6-iej po południu, w sali resursy obywatelskiej.

Zebrań to, bez względu na liczbę obecnych, będzie prawomocnem.

Przedmiotem obrad będzie postanowienie co do zamierzonej zmiany ustawy, wypracowanej dla przyszłego Towarzystwa jedwabniczego.

— Wystawa rolniczo-przemysłowa.

Na posiedzeniu komitetu ogólnego wystawy rolniczo-przemysłowej, odbytem w dniu wczorajszym, roztrąsano przeważnie bieżące sprawy administracyjne, jak wydzierżawienie bufetu, zabezpieczenie od ognia wystawionych okazów itd.

Na życzenie objawiane ze stron wielu i ze względu na słabo napływające deklaracje do niektórych działów komitet wystawy postanowił przedłużyć termin przyjmowania deklaracji do dnia 15-go b. m.

Termin ten jest już ostateczny.

Przyszłe posiedzenie komitetu naznaczono na dzień 16 ty b. m.

— Wystawy.

Oprócz należącej już do historii wystawy spożywczo-gospodarczej, której powodzenie stwierdza najdowodniej otrzymane przez Towarzystwo dobroczynności znaczny dochód, zapowiedziane lub projektowane są jeszcze pięć wystaw na rok bieżący.

Są to ekspozycje: rolniczo-przemysłowa, kucharska, dzieci, ogrodnicza i nasion.

Najpierwsza z nich, wystawa rolniczo-przemysłowa, urządzana przez Towarzystwo wyścigów konnych, trwać będzie od dnia 10—25-go czerwca.

W tymże czasie zamierzone jest doprowadzenie do skutku wystawy kucharskiej.

Po niej przychodzi kolej na wystawę dzieci.

W jesieni Towarzystwo ogrodnicze urządzi wystawę ogrodniczą, objąć mającą drzewa, kwiaty, jarzyny i t. p.

Muzeum przemysłowe krząta się około wystawy nasion, zboża i w ogóle płodów rolniczych.

Należy jednak dodać, iż wystawy kucharska, dzieci i nasion nie wyszły jeszcze ze sfery projektów, a zatem nie można zapewnić, czy staną się tego roku faktem.

W każdym razie r. b. jest obfitym w tego rodzaju popisy.

— Bezpłatne obiady.

Bezpłatne obiady, wydawane przez kilku tutejszych filantropów zakończyły swoje istnienie.

Dzięki jednakże nadejściu wiosny, a z nią robót budowlanych, brukarskich i innych, znaczna część ubogiej ludności znalazła już sposobność zarobkowania, a tem samem zaopatrywania się w najważniejsze potrzeby bez uciekania się do miłosierdzia

— Katalog.

W ciągu r. b. wyjsze ma staraniem Towarzystwa ogrodniczego rozmowy katalog książek ogrodniczych i przyrodniczych.

W pracy weźmie udział kilkudziesięciu członków Towarzystwa ogrodniczego.

Katalog ten objmie wszystkie dzieła ogrodnicze i przyrodnicze polskie za ostatnie dwudziestopięcioletnie.

— Ruch budowlany.

W r. b., sądząc z rozpoczętych robót, ruch budowlany będzie należał do bardziej ożywionych.

Ulica Marszałkowska otrzyma kilka ozdobnych kamienic.

W alei Ujazdowskiej oprócz jednej gruntownie odrestaurowanej, stanie piękna willa, której właścicielem będzie jeden z finansistów.

Na Lesznie oraz ulicach przybyłych również staną ma cały szereg nowych budowli.

— Z lombardu miejskiego.

Przedsięwzięte przygotowania, powodujące większe zapotrzebowanie gotówki, wpłynęły na ożywienie ruchu w lombardzie miejskim.

Instytucja ta jeszcze przed kilkoma dniami rozporządzała kapitałem 12,000 rs., a na dziś pozostało jej już tylko 4,782 rs.

— Zbiorowy podarek.

Od lat kilkunastu na podwórzu jednego z domów przy ulicy Marszałkowskiej przychodził sędziwy starzec...

Źródłem jego dochodów było wyspiewywanie pobożnych pieśni.

Lokatorzy i domownicy chętni datkami przychodzili w pomoc zgrzybiałemu żebrakowi.

Od pewnego czasu stracił głos zupełnie i tylko cichym szepem prosił o jałmużnę.

Rządca domu zaproponował kilku lokatorom składkową zapomogę żebrakowi w formie... katarzynki...

Iniejaływe przyjęto jednogłośnie i uradowanemu starcowi wręczano „ariston“ lekkie i łatwe do noszenia...

Obdarowany ze śpiewaka stał się zatem... arystonistą...

— Z radości.

W dniu wczorajszym otworzono testament po zmarłym przed tygodniem p. L.

Testator między innymi legatami zapisał 2,000 rs. Walentynie Z. swojej służącej, która ośm lat pełniła gorliwie swoje obowiązki.

Obdarowana, dowiedziawszy się o zapisie, wpadła naprzód w osłupienie a później wybuchła spazmatycznym śmiechem.

Biedaczka z radości dostała pomieszania zmysłów i musiano ją odwieść do szpitala.

— Jajecznicza na... braku.

W dniu dzisiejszym na placu Grzybowskim przewrócił się wóz ze znacznym ładunkiem jaj, przeznaczonych do wysłania koleją.

Wskutek upadku jaja zamieniły się w... jajecznicę, która na braku utworzyła gęste błoto.

Poszkodowanym jest woźnica, on bowiem był odpowiedzialny za całość powierzonych towaru.

Biedak!

— Zuchwały złodziej.

W dniu onegdajszym na dworcu kolei petersburskiej, Antoni K., oficjalista fabryczny, znalazł tuż przy kasie urojonny pugilares.

Zaledwie to uczynił, kiedy jakiś jegomość przy zwoicie ubrany, chwytając go za rękę, powiada:

— Ach! jakie szczęście, że pan znalazłeś mój pugilares.

Znalazca nie podejrzewając podstępny, oddaje pugilares, a nieznajomy otworzywszy go, wyjmując bilet wizytowy wraz z adresem, mówi:

— Proszę zgłosić się do mnie jutro rano, teraz nie mam czasu, pragnę wynagrodzić znalazcę.

Na bilecie było nazwisko W. K., zamieszkałego pod nr 4 na Karmelickiej.

Oficjalista człowiek ubogi, obciążony liczną rodziną, ucieszył się nadzieją spodziewanej nagrody.

Jakoż w dniu wczorajszym o 9 ej rano, uwolniwszy się od zajęć, pośpieszył według wskazanego adresu.

Przyprawiony do p. K., niepoznał w nim wczorajszego jegomości, a gospodarz pyta o powód przybycia.

— To ja, wczoraj znalazłem pugilares... — baka nieśmiało, lecz otrzymałem adres od innej osoby. Cóż się okazało?

Rzeczywiście p. K. zgubił pugilares zawierający

400 rs. gotowizną i dwa weksle po 1,000 rs., a nadto różne notatki i kilka biletów wizytowych.

Zgubę swoją spostrzegł dopiero po przybyciu do domu, a kiedy powrócił natychmiast na dworzec kolejowy, nikt go nie mógł objaśnić.

Sytuacja biednego K. była fatalną, oddał bowiem pugilares zuchwałemu złodziejowi, który z całą czelnością podszedł się pod nazwisko poszkodowanego i doręczył endzy bilet wizytowy.

Uczciwy znalazca miał na szczęście dwóch świadków, którzy potwierdzili jego zeznanie i tym sposobem zwolnił się od wszelkiego podejrzenia.

Rysopis zuchwałego złodzieja nie jest dość dokładny i trudno go będzie odszukać.

— Znaczne kradzieże.

Do pani K. R., zamieszkałej przy ulicy Marszałkowskiej pod nr 20-ym, w dniu wczorajszym dobrali się za pomocą wytrychów, niewiadomi złodzieje, którzy gospodarując w mieszkaniu z całą swobodą, zabrali 200 rs. gotówką i list zastawny na 500 rs.

Niemniej śmiała kradzież spełniona została dziś rano w mieszkaniu p. E. O., przy ulicy Belwederskiej pod nr 4-ym, gdzie niewiadomy rzeźmieszek, za pomocą wytrychów, skradł z biurka gotówką 500 rs.

— Bez wieści.

Zamieszkały przy ulicy Pęknej pod nr 33-ym cieśla, Andrzej Lesniowski, człowiek żonaty i familijny, wyszedłszy kilka dni temu z domu, przepadł bez wieści.

Pomimo energicznych poszukiwań, dotąd nie natrafiono na ślad jego i jest przypuszczenie, że L. skutkiem braku środków do życia, dopuścił się samobójstwa.

— Twardy sen.

Noce dzisiejszej Karol M., zamieszkały na Wilezkiej pod 17-ym, paląc cygara w łóżku, zasnął tak smacznie, iż nie czuł, jak od cygara zapaliła się pościel.

Dopiero śpiący w drugim pokoju współlokator obudził się z powodu duszącego dymu i ogień ugasił.

Nieostrożny M. był nieprzytomny i uległ bolesnym poparzeniom.

— Wypadki. — Na Złotej Waleria G., najechana przez wóz roboczy, uległa złamaniu nogi. — Na Muranowie Hersz M upadł tak nieszczęśliwie, iż wyrwał sobie trzy przednie zęby.

— Weteran.

W dniu 28-ym z. m. zakończył życie w Sieradzu ś. p. Józef Aleksander Kaczkowski, były wojskowy polski, kawaler krzyża *Virtuti militari*.

Urodzony w r. 1807-ym w Chwałęcicach w Sandomierskiem, ś. p. Kaczkowski w r. 1825-ym wstąpił do wojska, następnie gospodarzył i urzędował, a zakończył życie jako emeryt, powszechnym otoczony szacunkiem.

Pokój mu wieczny!

— Stowarzyszenie subjektów.

W gronie subjektów handlowych i przemysłowych w Łodzi powstała myśl utworzenia towarzystwa wzajemnej pomocy.

Ustawa nowego towarzystwa ma być wzorowaną na statucie takiegoż stowarzyszenia warszawskiego.

Rozpoczęto już starania około uzyskania stosownego pozwolenia a właściwej władzy.

— Pszczelnictwo.

Włościanie parafii Gryszkabudy, w powiecie wladyslawowskim, gubernji suwalskiej, zajmują się pszczelnictwem, ale nie mając oświaty, wierzą w różne przesady.

Jeżeli któremu z gospodarzy padają pszczoły z głodu, to nikt mu nie sprzeda na podkarmienie czystego miodu, ale solony, bo sądzą, iż gdyby miodem sprzedającego uratowane zostały czyje pszczoły, to u niego wylęgałyby się same trutnie.

Gdy pewien wieśniak, mający pasiekę umierał, żona jego pobięła do pasieki i stukając w ulę, chociaż to była zima, budziła niby pszczoły, aby nie pomarły z gospodarzem i mówiła: „wstawajcie ptaszeczki, bo gospodarz wasz umiera!”

Wierzą też tutejsi gospodarze, iż są tacy pszczelnicy, którzy mogą wysłać swoje pszczoły do cudzych ulów dla zabierania miodu.

Jest wszakże nadzieja, iż przesady te niebawem już ustana, gdyż jeden z włościan gryszkabudzkich postanowił udać się do Warszawy i zapisać się jako uczeń do muzeum pszczelniczego.

— Ruch budowlany.

Tegoroczne lato zapowiada wiele ożywiony ruch budowlany w Radomiu.

Oprócz kilkunastu zaprojektowanych na ten rok domów murowanych, stanąć też ma w okolicy dworca wielki hotel, w którym zaprowadzone będą wszelkie dogodności tegoczesne.

Oprócz powyższego wzniesiony jeszcze zostanie drugi hotel, skromniejszy pod względem rozmiarów i urządzenia.

## ZE ŚWIATA.

× Powieści Jeza „Szandor Kowacz” i „Uskoki” przetłóżono na język francuski i nowogrecki. Tego ostatniego przekładu dokonał dr Kyriakos Chirizzis.

× Rysunki Józefa Chelmońskiego, umieszczone na

wystawie sztychów i rysunków w Luwrze, gdzie znajdują się utwory najcelniejszych artystów francuskich, zwracają powszechną uwagę wśród krytyki i publiczności.

× **Księżniczka Augusta Montlear**, właścicielka Izdebnika, zmarła we wsi Krzyszkowice w Galicji. Była ona wnuczką Franciszki Krasińskiej, poślubionej królewiczowi saskiemu. Matka jej *primo voto* księżna Carignan, którego syn wstąpił na tron piemoncki i był dziadem obecnego króla włoskiego, a córka zaślubiła arcyksięcia Rajnera, brata cesarza austriackiego, wyszła powtórnie za mąż za doktora Montleara, który jej w r. 1812-ym życie uratował. Dra Montleara mianował Napoleon I-szy księciem. Księżniczka Augusta osiadła od dawnego czasu w dobrach swoich galicyjskich, słynęła ze swej oryginalności i dobrych uczynków. Dziedziczy po niej wdowa po ś. p. księciu Jerzym Lubomirskim.

× **Wieża marjackiego kościoła** w Krakowie, jak się okazało po dokonaniu ścisłej rewizji, wymaga bezwzględnej i dokładnej restauracji. Magistrat już wznosił rusztowania i przedsięwziął roboty.

× **Wystawa**. W Pradze czeskiej otwartą będzie dnia 15-go b. m. wystawa obrazów i rzeźb, w której przyjęli również udział nasi artyści. Wystawa otwartą będzie przez dwa miesiące, t. j. do dnia 15-go czerwca r. b.

× **Munkacsy** nadeszłe do tegorocznego salonu fragment olbrzymiego obrazu *Consomatum est*, nad którym właśnie pracuje. W pracowni artyści znajdują się nadto dwa jeszcze bliższe ukończenia plótna, a mianowicie wielkich rozmiarów krajobraz zatytułowany „Zmierzech” i obraz przedstawiający „Śmierć Mozarta”.

× **Franciszek Abt**, znakomity kompozytor, zmarł w Wiesbaden dnia 31-go marca r. b. Urodzony w r. 1819-ym, kształcił się na wydziale teologicznym w Lipsku poczem wyłącznie poświęcił się muzyce i zajmował kolejno stanowisko kapelmistrza w Bernburgu, Zurychu i Brunswiku. Abt celował w kompozycjach wokalnych, chórach, kwintetach i piosnkach. Liczba jego utworów jest bardzo wielka.

× **Ks. Bismark** w dzień swojego jubileuszu przyglądał się — jak donosił telegram — pochodowi złożonemu z deputacji wszystkich warstw narodu, z parterowego okna swojego pałacu. Wielki kanclerz ubrany był w mundur kirasjerski, w hełmie na głowie i z potężną o długim eybuchu fajką w ustach. Tak oparty o żrąb okna stał przez godzinę przeszło, pozdrawiając tłumy bądź ręką bądź uchyleniem hełma. Za nim stanęli synowie hrabia Herbert Bismark i hrabia Ranzau z małżonką. Hrabia Herbert trzymał wysoko nad głową kanclerza wzniesioną lampę, w czem wyręczał go od czasu do czasu szwagier. U tegoż okna siedziała żona kanclerza, trzymając w ręku program uroczystości i nieustannie binokle podnosząc do oczu. Kilkakrotnie kazał sobie kanclerz podawać kufel piwa i wychylał go z takim spokojem, jakby nie wobec manifestacji narodowej, lecz za stołem obiadowym się znajdował. Gdy chór śpiewaków zaintonował *Hoch!* na cześć cesarza, książe zdjął hełm z głowy, zawtórzyl sam okrzykowi i skłonił się nisko. Z okna pałacu kanclerza przyglądał się uroczystości kilku wojskowych i Paweł Lindau.

× **Hiszpanki** mają krew gorącą: niebawem po jenerałnej strajce kobiet trudniących się w Madrycie zwijaniem cygar wybuchła manifestacja tamtejszych przekupek. Kilka tysięcy tych pań wtargnęło do hal centralnych, zlorzeczając wielkim handlarzom za to, że ich przyprowadzają do ruiny. Zaburzenia trwały całe trzy dni, zanim policja zdołała krewkie rodaczki uroczej Carmeny uspokoić.

× **W Madrycie** zdarzył się szczególniejszy wypadek. Pewna kobieta z ludu, rozgniewawszy się przed kilkudziesięciu laty na adwokata swojego, don Alfonsa Garcia, zaklęła: „Bodajżeś nigdy nie umarł”. Mimo to, don Garcia, dobiegłszy 86-letni, powieki zamknął. Rodzina, pamiętna klątwy, powstrzymała się od pogrzebu. Już ubiegło dwa tygodnie od zgonu, a dotąd na ciele nie ma żadnych oznak zepsucia. Madryt cały jest naprężony ciekawością.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*.  
**Dla najbardziej potrzebnych na święta.**  
 K. rs. 3, A. rs. 1, Lucyna S. rs. 1, S. Makowski rs. 1, M. H. rs. 1, F. T. rs. 1, S. Z. rs. 1, Władysław S. rs. 3, Kaz. F. rs. 1, F. R. rs. 1, K. K. kop. 50, D. M. rs. 1.  
**Na święta dla paralityków.**  
 T. Fukier rs. 15  
 — Za spokój duszy ś. p. Kazimierza Pollewicza, b. profesora gimnazjum poltańskiego, Klotylda Stefanowicz składa rs. 10 na kościół w Poltawie.  
 — W miejsce powinowatych świątecznych dr Aleks. Sobolewski składa rs. 3, na kasę wsparć wdów i sierot po lekarzach.

— **Sprostowanie.** — W uzupełnieniu listy dam, które raczą zwestować w kościele św. Józefa Oblubieńca (№ 3) na Krakowskim-Przedmieszczeniu (po-karmelickim) kwstować będą w wielki piątek i wielką sobotę pp. Romana z Popielów Święcka i Marja z Taszów Lissowska, na reperację posadzki i dachu tegoż kościoła, zaś w kościele św. Kazimierza (pauzen-

sakramentek) na Nowem Mieście, w wielką sobotę, na kościół, święcone dla ubogich i inne cele dobroczynne pp. Albina z Łapeczyńskich Słupska i Franciszka z Łapeczyńskich Jankowska.

## Nekrologja.

† Ś. p. Anna Ludwika z Krzywińskich **Kooper**, żona b. właściciela apteki, zasnęła w Bogu dnia 31-go marca r. b. w wieku lat 51. Stroskany mąż, wraz z córką i ródzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprawienie zwłok z domu № 4 przy ulicy Niecelej, dnia 3-go kwietnia r. b., to jest w piątek, o godzinie 4-ej po południu, na cmentarz powązkowski. 2—1259

† Kolegom, znajomym i życzliwym, którzy w dniu 30-ym marca r. b. uczestniczyli w odprowadzeniu zwłok ś. p. Romana **Babińskiego**, na miejsce wiecznego spoczynku, jak również rzemieślnikom warsztatów z Sosnowca i tym wszystkim, którzy nieszczędzili trudu, aby na swych barkach zanieść drogie zwłoki jego do grobu, pozostała żona z dziećmi i familją składa serdeczne podziękowanie. —1264—

## Z Cesarstwa.

*Nowoje wremja* z powodu ostatnich niepomyślnych dla francuskiego oręża wiadomości z Tonkinu powiada: „W Paryżu wieść o nowym zaczepnym ruchu chińczyków w dolinie Czerwonej rzeki wywarła wstrząsające wrażenie. Dzienniki domagają się natychmiastowego wysłania świeżych wojsk do Tonkinu i urządzenia wyprawy przeciw chińskiej stolicy. Ministerjum wydało już rozkazy w przedmiocie wysłania posiłków, nie zwłoczając ani jednego dnia i miało natychmiast wystąpić do izby z żądaniem kredytu dwustu milionów franków. Naturalnie przedsięwziętem będzie wszystko potrzebne i konieczne dla ocalenia Tonkinu, ale któż zaręczy, że wojska generała Bière de Pisle będą mogły utrzymać się w delcie, dopóki nie nadejdą dla nich posiłki? W Anglii również są przynębnieni wiadomościami szczegółowemi o walkach toczonych pod Suakimem i o błędach nie do wybaczenia, popełnianych przez generała Grahama od samego początku powierzonej mu wyprawy. I w Londynie tak samo jak w Paryżu dają się słyszeć gorzkie utyskiwania na nieprzezorność rządu, wysyłania na dalekie i kosztowne wyprawy oddziałów wojsk niedość silnych do spełnienia zadania, dla którego zostały wysłane. Zresztą niewiele w tem wszystkim nowego. W całej Europie, o ile się zdaje, jedni tylko Niemcy nie wszczynają nigdy wypraw wojennych, nie urządziwszy się w ten sposób, aby stanąć na teatrze wojny z siłami przewyższającymi liczebnie siły przeciwnika. Nietylko w dalekich wyprawach, ale nawet i w zwykłych wojnach, znaczna większość teraźniejszych rządów jest skłoną liczyć przedewszystkiem na meztwo i militarną wyższość swoich wojsk i rozpoczynać kampanje z ukrytą myślą jaknajwiększej oszczędności w wydatkach. Rezultaty bywają zawsze jedne i te same. Domaganie się posiłków powtarza się niezmiennie w każdej nowej ekspedycji i dobrze jeszcze kiedy temu żądaniu w porę zadośćuczynić można. Nad tem wszystkim powinienby się poważnie zastanowić londyński gabinet w chwili, kiedy angielscy ministrowie mają rozstrzygnąć kwestję, czy wypada im uznać słuszność i wykonalność nader umiarkowanych żądań Rosji w sprawie granicy afgańskiej.”

Tenże sam petersburski dziennik pisze: „*Times* donosi, jakoby rząd rosyjski wydał rozkaz skoncentrowania 50,000 ludzi na kaukaskiej drodze żelaznej dla wysłania ich dalej przez Baku do okręgu zakaspjskiego i jakoby komenderujący wojskami na Kaukazie był wezwany do Petersburga, dla wzięcia udziału w radzie wojennej. W zakomunikowanych przez siebie faktach, *Times* widzi oznakę postanowienia Rosji nie przyjmować propozycji rządu angielskiego. Według słów tejże gazety, rząd rosyjski próbował jakoby nabyć kilka największych i najszybszych parostatków angielskiej floty handlowej, ale w tej mierze wyprzedził go rząd wielkobrański.”

## Z ostatniej chwili.

Z Pesztu telegrafują *nijsze* szczegóły z Deutsch-Liptsch o zaburzeniach antisemitycznych, które zaszły tamże w niedzielę palmową wieczorem. Zburzono kilkanaście domów żydowskich, a mieszkańców ich obito i znieważono. Honwedzi i żandarmi przywrócili spokój.

Izłom belgijskim ma być po świętach przedstawiony projekt ustawy, który upoważnia króla Leopolda II do przyjęcia tytułu „króla wolnego państwa Konga”. Tytuł ten będzie osobistym tylko przydomkiem króla, co znaczy, iż Belgia nie będzie wskutek tego uważana za jedno państwo z Kongiem pomimo sprawowania rządu w obu państwach przez tegoż samego monarchę.

Z Paryża telegrafują pod dniem 31-ym z. m., a więc już nazajutrz po upadku Ferry'ego, o wydaniu rozkazów niezwłocznego wysłania 8,000 piechoty, sześciu baterji dział i szwadronu spahów do Tonkinu. Utworzenie nowej armji 50-tysięcznej zależy będzie od uchwały kredytu przez parlament. Kompanja zaatlantycka obowiązuje się przewieźć w 35 dniach 10,000 ludzi na miejsce przeznaczenia. Wojska mają wsiąść na okręty pomiędzy 4-tym a 9-tym b. m.

Królowa Wiktorja przybyła dnia 31-go z. m. do Cherburga.

W spotkaniu się wicekróla Indji, lorda Dufferina, z emirem Afganistanu w Raval Pindi uczestniczą również księstwo Connaught. Emir przybył do Raval Pindi dnia 31-go z. m., książe Connaught z małżonką dniem wprzód.

## TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO.”

**Wiedeń** 2-go kwietnia. — Z Zary donoszą, że na obiedzie, danym przez gubernatora Dalmacji na cześć powracającego z Czarnogórza arcyksięcia Jana, arcyksiąże wznosił toast za braterstwo broni armji austriackiej i czarnogórskiej. Obecny na obiedzie wojewoda czarnogórski Wukoticz w odpowiedzi na toast arcyksięcia wznosił toast za zdrowie cesarza austriackiego i rodziny cesarskiej.

**Paryż** 2-go kwietnia. — Ferry wyjechał wczoraj do Włoch.

**Paryż** 2-go kwietnia. — Ferry otrzymał telegram, wysłany po bitwie pod Langsonem, donoszący, że Chiny przyjmują proponowane przez Francję warunki pokoju. Jedyną trudność stanowi oznaczenie terminu ewakuacji Tonkinu przez chińczyków.

**Paryż** 2-go kwietnia. — Okręt francuski „Annamite”, wiozący wojsko, zatonął wraz z całą załogą oficerów i żołnierzy.

**Paryż** 2-go kwietnia. — *Paris* zapewnia, że pokój z Chinami był już zawarty w chwili, gdy zaszły ostatnie wypadki. Markiz Tseng oświadcza obecnie, że dalsze układy zostały zerwane.

**Paryż** 2-go kwietnia. — Ajeneja Havasa donosi pod dniem dzisiejszym, że okręty francuskie zaatakowały dnia 30-go z. m. wyspy Pescadores i zajęły takowe nazajutrz. Francuzi stracili trzech zabitych i dwunastu rannych. Chińczycy utracili 600 ludzi.

**Paryż** 2-go kwietnia. — Nowa klęska pułkownika Herbingera pomiędzy Tannoi i Dong-Song pogorszyła sytuację wojenną i polityczną do reszty. Utworzenie gabinetu napotyka na niesłychane trudności. Przewidują pasmo rujnujących walk parlamentarnych, które uniemożliwią następcy Ferry'ego dłuższe utrzymanie się przy władzy.

**Petersburg** 2-go kwietnia. — W kasach dróg żelaznych, położonych po za obrębem Królestwa Polskiego, wzbudzeniem zostało przyjmowanie niskopróbnego polskiego bilonu wartości pięciu i dziesięciu groszy.

**Petersburg** 2-go kwietnia. — Mówią tu, jakoby kurator odeskiego okręgu naukowego Ławrowskij podał się z powodu złego stanu zdrowia do dymisji, na jego miejsce mianowany ma być kurator okręgu orenburskiego, Solskij, zaś miejsce tego ostatniego ma zająć kurator okręgu petersburskiego, Michajłow.

## Z sali sądowej.

**Proces o nadużycia w biurze pow. rypińskiego.**

Wzmiankowany przez nas dziś zrana proces b. naczelnika powiatu rypińskiego, referenta z biura powiatowego i naczelnika straży ziemskiej — oskarżonych o nadużycie władzy i pobór nienależnych opłat, trwa w dalszym ciągu.

O godzinie 2-iej po południu toczyły się jeszcze rozprawy obrońców.

Nie chcąc zatem ponownie wracać do sprawozdania, odkładamy je do jutra, a dziś ograniczymy się na wzmiance, że początek danej sprawy sięga jeszcze 1875-go roku i że przedmiotem dochodzenia w niej jest bezprawne pobieranie przez trzech pomienionych urzędników powiatu rypińskiego specjalnych opłat od gmin na koszt utrzymania rekrutów do chwili złożenia przez nich przysięgi.

Fr. N.



**NAKŁADEM**  
**P. JURGENSONA**  
 W MOSKWI,  
 wydane zostało z prawem własności na Rosję:  
**Rubinstein Antoni.**  
**IMPROMPTU**, op. 104 № 5, na fortepian.  
 Cena kop. 70.  
**„NOWA BALLADA”** tegoż kompozytora  
 pod prąd. 625r  
 SKŁAD GŁÓWNY i ekspedycja na  
 Królestwo u  
**G. Sennewalda,**  
 ul. Miodowa № 4.

**Komora składowa  
 WARSZAWSKA**

podaje do wiadomości, iż w d. 2 (14) Kwie-  
 tnia 1885 r., to jest we Wtorek i dni nastę-  
 pnych, z wyjątkiem świąt, od godziny 10-tej  
 z rana, w gmachu komory przy ulicy Chmiel-  
 nej pod № 41, odbywać się będzie wyprze-  
 daż przez publiczną licytację skonfiskowa-  
 nych towarów: jedwabnych, półjedwabnych,  
 wełnianych i bawełnianych, tudzież chustek  
 do nosa lnianych, igieł do szycia, skór la-  
 kierowanych, prawdziwych koralu, zabawek  
 dziecięcych i rozmaitych innych, których szca-  
 sunkowa wartość wynosi ogółem około  
 5,700 rubli. 870  
 Warszawa d. 20 Marca (1 Kwieciana) 1885 r.

**BROWAR  
 Zygmunta Boenisch,**

**Ceglana Nr 2,**  
 poleca Szanownej Publiczności, oraz  
 pp. Handlującym **Piwo Bawar-  
 skie lagrowe** na sposób Wiedeń-  
 ski, w wyborowym gatunku. — Sprze-  
 daż uskutecznią się tak na wiadrówki  
 jako i butelki. — Browar połączony jest  
 Telefonem Nr 363. 861

**Tani  
 MAGAZYN BLAWATNY**  
 Wyrobów Krajowych i Zagranicznych  
 POD FIRMA

**W. Kleczyński i S-ka**

Krakowskie-Przedmieście 58,  
 w Gmachu Resursy Obywatelskiej,  
 poleca na obecny sezon wielki wybór  
 towarów tak krajowych jak i zagra-  
 nicznych, i sprzedaje takowe jak zaw-  
 sze, po cenach bardzo niskich; a przez  
 to jest w możności konkurować z naj-  
 tańszymi źródłami, czego dowodem  
 poniżej umieszczony **CENNIK**:

- Materiały** w kratkę, łokieć po k. 15, 18, 25, 30 i 35.
- Liwadia** w kratkę, 2 łokiecie szerokości, łokieć po kop. 45.
- Materiały** gładkie, łokieć po kop. 20, 25, 30 i 35.
- Changeant** 2 łok. szerokości, łokieć po kop. 55.
- Kaszmiry** kolorowe, podwójnej szerokości, łokieć po k. 65 i 75.
- Kaszmiry** czarne, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 60, 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.30, 1.40, 1.65, 1.75, 1.85, 2.10, 2.25, 2.60.
- Crêpe fantaisie** 2 łok. szerokości (w modnych kolorach), łokieć po 75 kop.
- Drap croisé** 2 łokiecie szerokości, łokieć po 75 kop.
- Plaid diagonale** 2 łokiecie szerok.
- Tartany** w drobne kratki, 2 łok. szerokości, łokieć po 90 kop. i rs. 1 i 1.10.
- Parsifal** 2 łokiecie szerok., w modnych kolorach, łokieć po rs. 1.10.
- Mohair Alpaca** 2 łok. szerokości, (w modnych kolorach), łokieć po rs. 1.15.
- Surènes** 2 łokiecie szerokości, łokieć po rs. 1.25.
- Chagrin changeant** 2 łok. szerokości, łokieć po rs. 1.30.

Oprócz powyższych artykułów posiada Magazyn wielki wybór w towarach czarnych. 679r

**BIELIZNA**

na najtaniej, bo w mieszkaniu, sprzedaje wszelką bieliznę damską, męską i dziecięcą, koszule męskie z madepolamu, gorsy wełnowe, po rs. 1.50, z sztyryngu gorsy cienkie prane po rs. 1, kołnierze, mankiety i t. d. Dziecinne kołnierzyki, fryzki gipiurowe po kop. 70, fartuszki dziecięce od kop. 80, fartuszki dla pań, eleganckie batystowe, do święconego, dla oszczędzenia sukni, od rs. 1 i t. d. — Benatorska № 18, na parterze, wprost kościola. — Specjalna fabryka bielizny **Teofil Fuks.** 694R

**WYPRZEDAŻ.**

Z powodu wyjazdu: mebli rozmaitych takich ale porządnych, firanek, dywanów, poscieli, naczyń kuchennych, statków drewnianych itp., u pp. Rościszewskich, ulica Erywańska № 6, dom Jarockiego. Widzieć można o 12-tej. 855

**Maison Phénix**  
 Zakład form papierowych paryżskich,  
 pierwszy, jedyny, posiadający doskonałe fasony ubrań dla dam i dzieci, zaopatrzone jest w takowe świeże na nadchodzący sezon, z czem się poleca Szanownej Publiczności. — Suknie i Okrycia z materiału, krajają się i odpasowują do figury. — Ulica Niecała № 12, mieszk. 16. — Łalka w ubranu w papierowym w wystawie na froncie domu, jest znakiem tego zakładu. 502R

**Folwark Niemirówek A,**  
 położony w powiecie Tomaszowski, gub. Lubelskiej, odległy od miast powiatowych: Zamoscia wiorst 21, Tomaszowa wiorst 10, od szosy wiorst 4, a od st. Rejowiec D. Z. Nadwiślańskiej wiorst 70, jest do sprzedania na warunkach korzystnych dla nabywcy. — Bliższa wiadomość na miejscu u dzierżawcy i u właścicieli Głogowskiej w m. Radomiu. 697R

**C. W.  
 5 rubli nagrody.**

W Marcu 1885 r., w kantorze pocztowym przy ul. Grzybowskiej № 20, zamieniono pieczęć z literami **A. N.** na pieczęć z literami **C. W.** Powyższa nagroda wypłaconą będzie osobie, która zamienioną pieczęć złoży w rzeczoną kantorze pocztowym. 697R

**Perfumy, Mydła i Kosmetyki,  
 Z FABRYKI**

**Brocard & C<sup>IE</sup>**

SPRZEDAJĄ SIĘ  
 w Składzie Perłowa,  
 w Warszawie;  
 Krakowskie-Przedmieście Nr 87.  
**SPECIALITÉS**  
 Eau de Cologne aux fleurs.

**Savon à la Glycerine.**

**Dwa duże  
 OGRODY OWOCOWE**  
 do wydzierżawienia z gruntem na lat kilka i **DWÓR** o 16 pokojach umeblowanych, razem lub częściowo, do wynajęcia na letnie mieszkanie, o 4 mile od Warszawy, 8 wiorst od kolei Petersburskiej. Wiadomość: Leszno № 43, rano do 9-tej i od 12 do 3-ciej po południu. Stróż wskaże. 795

**Główny Skład Herbaty  
 J. Goldfelda**  
 Franciszkańska № 11,  
 poleca wyborną herbatę od rs. 1.20 do 2.50. Każda paczka opatrzona jest firmą właściciela i za takową tylko odpowiadam. — Od obywateli hurtowych odstępuje 15%. Ekspedycję na prowincję przyjmuję na swój koszt. 506R



**MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH  
 KAROLA SZLIS,**

Miodowa Nr 6, obok składu aptecznego,  
 odznacza się pięknymi fasonami i krojem wystudjowanym, zdobiącym każdą figurę.  
**CENNIK UBIORÓW:**

Garnitur czarny i frakowy . . . . .	od rs. 30	wykwintnych od rs. 40
Garnitur żakietowy . . . . .	od rs. 22	od rs. 36
Garnitur marynarkowy . . . . .	od rs. 20	od rs. 33
Falot watowe . . . . .	od rs. 26	od rs. 38
Spodnie . . . . .	od rs. 6	od rs. 10

Obstalunki na żądanie wykonywa w 24 godzin.

**Ostrzeżenie.** 863

Niniejszem ostrzegam, aby nikt nie nabywał weksli, wystawionych przezemnie na rzecz Dawida Majersohna, pod datą 6 Stycznia 1885, każdy na rs. 250, za numerami: 17, 18, 19 i 20, a opatrzonych żyrem Izraela Bugajskiego, gdyż weksle te jako depozytowe, pozbawione są wszelkiego znaczenia i w obieg puszczać nie mogą, albowiem kroki sądowe celem odzyskania przedsięwzięte. **Fabian Bugajski w Łodzi.**

**GNÓJ**

jest do sprzedania, stary, leżący w miejscu i nowy od 1 Kwieciana. Wiadomość u wachmistrza 6-go Szwadronu, puiku Ułanów w Łazienkach. 854

**Skład Towarów  
 żelaznych i galanteryjnych  
 R. STRAUS,**

w WARSZAWIE,  
 ulica Marszałkowska № 50A.  
**POLECA:**  
 Maszynki do siekania mięsa od rs. 4.—  
 Szpryce do kielbas —90  
 Maszynki do przytrzymywania szynki, przy krajaniu takowych, 4.50  
 Noże kuchenne —15  
 Noże stołowe z widelcami, tuz. 2.40  
 Tace lakierowane —50  
 Wyżymaczki „Empire,” 12.—  
 Klatki cynowane dla ptaków itp. 1.—  
 841

**W FOLWARKU  
 NOWOSIOŁKI,**

poczta Białystok, 7 wiorst od Białego Stoku,  
 są do sprzedania: arzewka owocowe doskonałych gatunków, szepconych sposobem Jellinka, zatem na silne mrozy wytrwałych, jedno i dwulitnie, mianowicie jabłonek 20,000, od 30 do 45 kop. za sztukę; czereśni 5,000 sztuk, od 39 do 45 kop. za sztukę; wiśni 3,000 sztuk, od 30 do 40 kop.; Śliwek 2,000 sztuk, od 30 do 45 kop. za sztukę; maliny, za 100 sztuk rs. 4; porzeczki w dwóch odmianach od 15 do 20 kop. za sztukę, bez przesyłki z opakowaniem. Bliższą wiadomość powziąć można na miejscu u zarządzającego folwarkiem i w Warszawie u właścicieli Wandy Moes, przy ulicy Marszałkowskiej № 49, mieszkania № 12. 754

**NA RATY  
 Lustra sprzedaje  
 Fabryka Zwierciadeł i Ram  
 Maurycego Silberberga**

**6 RYMARSKA 6**  
 654R  
**Do nabycia Folwark,**  
 rozległości mórg 24 1/2 N., w glebie pszennej w bliskości miasta, dogodny dla przedsiębiercy, na warunkach korzystnych. — Wiadomość w Lublinie u p. Kudener pod № 210, dom p. Hussar. 865

Przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej w m. Częstochowie, w Królestwie Polskim, na granicy Prus, jest do sprzedania

**FABRYKA  
 z motorem parowym,**

o sile 20 koni, z transmisyją, budynkiem 40 metrów długim, oraz dwu-morgowym placem. — Położenie nad rzeką Wartą, wygodne, tak, że każdy rodzaj fabrykacji da się w niej zastosować.  
 Bliższą wiadomość udzieli **J. Fuchs, w Częstochowie.** 622R



**KUZŹNIA angielska**

Chmielna № 10, poleca Szan. Publiczności wielki wybór **Podków** dla koni wyścigowych, wierzchowych i roboczych. Przyjmuje się także obstalunki na prowincję.

**R. Chapman.**

Do wynajęcia rocznie lub na lat kilka  
**Dom mieszkalny**  
 złożony z 9-u pokoiów, spiżarni, kuchni, suterenu, z 3-a gankami, z ogrodem, lodownią na żądanie może być dodana stajnia i wozownia. Odległość od stacji Kłomnice wiorst dwie. Wiadomość ulica Śliska № 5, u inżyniera Kamińskiego lub u zawiadowcy stacji Kłomnice. 779

**Specjalny Handel Nabiału  
 Chmielna Nr 4.**

Wyborowe **Masło centryfugalne smietankowe**, codzień świeże, **Sery litewskie smietankowe** i inne, sprzedaż hurtowa i detaliczna. 798

**APTEKA**

w Kłodawie, w gub. Kaliskiej, czyniąca obrót roczny przeszło 3,000 rs., z domem, ogrodem i wszelkimi zabudowaniami, jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość na miejscu.

W dobrach **Ordynacji Zamojskiej** gub. Lubelskiej, pow. Zamojskim, we wsi Zwierzyniec, jest do sprzedania

**POSADZKA**

po zwinietej fabryce, 10150 tafił massiv i 3500 tafił fornierowanych, po cenach stałych, od których kupującym w znaczniejszej ilości pewien procent odstąpionym będzie. Zgłaszać się można listownie pod adresem. Zarząd dóbr Ordynacji w Zwierzyniec, poczta tamże. 711

**Kupuje**

**Drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro** od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. 9R  
**HENRYK JUWILER** (Jubiler).  
 59 Nowy-Swiat 59,  
 obok Świętokrzyskiej, w mieszkaniu № 15.

**W Nowej Aleksandrji  
 POSESJA,**

składająca się z domku o 4-ch pokojach i kuchni, oficynki i budynków gospodarskich, z sadem fruktowym wynoszącym morgę, jest do sprzedania lub wydzierżawienia w każdym czasie. Bliższa wiadomość w Warszawie, w sklepie żelaznym R. Zieglera przy ulicy Długiej lub na miejscu w hotelu Wiktorja, gdzie też dowiedzieć się można o większych i mniejszych umeblowanych letnich mieszkaniach. 846

## Zakład gimnastyki,

użytecznych zabaw i zajęć, podług metody Froebela, przyjmuje dzieci od 3 lat wieku, jako też obznajmia bony miejscowe z metodą poglądową. **Danielewiczowska** № 6.  
751 **Emilja Sierpińska.**

**Sery Litewskie** na skrzynie, pu-  
**Miód Lipiec** na pudry i funty.  
**Masło Litewskie** i bez soli,  
poleca sklep spożywczy na Lesznie  
№ 31, gdzie różowe znaki. 801

### Bardzo Tanio!

sprzedają się najmodniejsze gotowe

## Ubiory męskie u Wilhelma Kocha,

przy ulicy **Długiej** № 32, I-e piętro,  
wprost Hotelu Niemieckiego.

Obstalunki przyjmują się i wykony-  
wają dokładnie i pośpiesznie. 554

**Masę woskową**, oraz  
**Farby olejne** do zaprawy podłóg i posadzek,  
**Farby do jaj**,  
**Oceł winny** i **Oliwę Prowancką**,  
**Wodę Kolońską**, poleca

**Skład farb i przetworów chemicznych**  
**Stefana Kirszenstein**

630R **Nowy-Swiat 70.**

## Marszałkowska 67.

**Skład Płótna i Bielizny stołowej**  
Z FABRYKI

# ŻYRARDOW

poleca:

1/2 tuz. męzk. mankiet. webow. rs. 2.40.  
1/2 " " I-ma " rs. 3.—  
1/2 " kołnierz stojących " rs. 1.50.  
1/2 " kołnierz wykład. " rs. 1.80.  
1/2 " kołnierz modnych " rs. 1.80.

## Marszałkowska 67.

**R. CZARNECKI i S-ka.**

Wielce pożądaną jest dla mieszkań-  
ców ulicy **Marszałkowskiej** Nr  
41 (za Złotą), nowo-otwarta pod firmą

# "HIPOLIT"

**Fabryka rękawiczek**, oraz  
**Magazyn krawatów i bieli-  
znych męskiej**. Wyroby te sprzeda-  
wane będą po cenach **najprzystęp-  
niejszych**, surowy bowiem mate-  
riał otrzymuje się z pierwszej ręki.

Młody właściciel fabryki, wsparty  
doświadczeniem nabytym za granicą,  
jest w stanie wytrzymać konkurencję  
z pierwszorzędnymi firmami i zadość  
uczynić najwybredniejszym wymaga-  
niom publiczności. (674)

Wiadomość dla pp. **Przemysłowców!**  
**Kiosk dębowy,**

zdatny na wystawę przemysłową, odbyć się  
mająca w r. b. lub na altanę, jest do sprze-  
dania i dwa lustra w złoczonych ramach.—  
Wiadomość: **Marszałkowska** № 47, w eu-  
kierni. 844

# MIESZKANIE

## W OGRÓDZIE

złożone z 5 pokoiów, przedpokoju i kuchni,  
z urządzeniami dzwonekami elektrycznymi, klo-  
zetem i łazienkami dogodnościami, za rogatkami  
Belwederskimi, 10 minut od stacji tramwa-  
jów, w bliskości parków: Łazienkowski, Ma-  
kotowski i Siedlecki jest do wy-  
najęcia

na sezon **LETNI** lub **ROZCZNE.**

Wiadomość: w składzie wyrobów gumo-  
wych **F. Wierzbickiego i S-ki**, przy  
ulicy **Trębackiej**. 674r

# FABRYKA TABACZNA

## Towarzystwa A. N. Bogdanow & C.

W PETERSBURGU,

poleca **3 nowe gatunki Papierosów wyborowych**

„Princessa“ w cenie rs. 1 za 100 sztuk.  
„Bajaderka“ „ kop. 60, za 100 sztuk.  
„Szalost“ „ kop. 50, za 100 sztuk.

### CENY ZNIŻONE

## WĘGLI i DRZEWA OPALOWEGO

w Składzie Głównym

## F. ŁAPINSKIEGO,

W WARSZAWIE.

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą . . . . . rs. 1 kop.  
" " z własnej kopalni „Jan“ grubego z odstawą . . . . . rs. — kop. 95.  
" " kostkowego, z odstawą . . . . . rs. — kop. 90.  
" " drzewnego do samowarów, z odstawą . . . . . rs. 1 kop. —  
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud . . . . . rs. — kop. 25.  
Szańki kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą . . . . . rs. 17 kop. —  
" " Olszowego . . . . . rs. 18 kop. —  
" " Brzozowego . . . . . rs. 19 kop. —

Za porabianie do każdego szajnia kubicznego, dolicza się rs. 1.

Odstawa w wozach krytych, opłombowanych, cechę Magistratu ostemplowanych.

Za obierającym własnymi furmankami, liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgla, rs

1 na szajniu drzewa.

## F. ŁAPINSKI.

Kantor Główny, ulica Jerozolimska № 33.

6r

## Wędliny Krakowskie!

Cheć zapoznać publiczność tutejszą ze słyn-  
nymi Krakowskimi Wyrobami Massarskimi  
Wędlin, dotąd w Warszawie nie znanymi,  
zaangażowaliśmy na czas przedświąteczny  
z Krakowa

### Specjalistę Massarza

p. Ellenda i zawiadamiamy, że sprzedaż od-  
bywać się będzie w naszym sklepie № 4 Mio-  
dowa, zapraszając Sz. naszych Klientów do  
zawiedzenia w tymże czasie Wystawy i oce-  
nienia tych tyle wstawionych Krakowskich  
Wyrobów Wędlin.

Dom Rolniczo-Handlowy

## W. Chmielewskiego i Sp.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, za-  
wiadamiam Sz. Publiczność Warszawską, iż  
wyrabiam następujące gatunki Wędlin, a  
mianowicie: **Kiełbasy Krakowskie** grubo  
i cienko krajane, **Szynki** wędzone i owe-  
dżane do gotowania, **Szynki** Krakowskie,  
Pragskie bez kości Westfalskie, **Ruladę**  
z głównicy i faszerowaną, **Poledwice** wę-  
dżoną i owdżaną do gotowania, **Stoninę**  
Debreczyńską paprykową, **Kiszki**, **Saice-  
sony** etc. etc. znane za granicą ze swej do-  
broci i takowe osobicie sprzedawać będą pod  
№ 4 ulica Miodowa. — Ceny umiarkowane.  
Pragnący posiadać na Święta **Wędliny**  
**Krakowskie**, raczą wcześniej przesyłać swe  
obstalunki, gdyż późniejszych wykonać nie  
będę w możności. — **Leopold Ellend.** 790

Do sprzedania na stacji centralnej  
Bzin, drogi żel. Dąbrowieckiej

## TARTAK

z maszyną parową,

o sile 16-tu koni, gatrem najnowszego sy-  
stemu, oraz budynek drewniany dla tegoż  
tartaku, z wszelkimi wymaganiami, piłą  
cyrkularną, wraz z zabudowaniem obszernem,  
mieszczącym dotychczas warsztaty stolarskie,  
mogącym być przerobionem na dom miesz-  
kalny, niemniej z innem zabudowaniem mie-  
szczącym piekarnię, sklep, oraz grunta na  
przeźści 3-ch morgów. Wszystkie te bu-  
dynki i urządzenia, mogą być zamienione na  
inną fabrykę. Wiadomość o warunkach sprze-  
dazy w **kantorze Stanisława Józefa**  
**Lawendel**, Nowo-Zielna № 35. 619R

## Świeży Tytoń Żytomierski Bojarskiego,

nadszedł do sklepu wyrobów tabaczkowych A.  
Stroynowskiego, Nowy-Swiat № 15 w War-  
szawie. 815

## MAGAZYN WIN KACHETYŃSKICH A. Sarkisowa,

ulica Nowy-Swiat № 67.

poleca wielki zapas starych Kachetyńskich  
Win od 1878 roku, tak białych jak i czer-  
wonych. Ceny niskie. **Handlującym od-  
stępuje się 15%**. Sz. Publiczności biorą-  
cej wina za **rs. 5, odstępuje się 10%**.  
Przy Magazynie znajduje się najlepszy ga-  
tunek **Tytoniu** i **Papierosów** kaukaskich  
i tureckich Przytem nadmieniam, że w tych  
dniach nadszedł **świeży transport tych-  
że Win.** 811

Do sprzedania

## FOLWARK

wiók 12 1/2, bez serwitutów, z inwentarzem  
żywym i martwym, w dobrej glebie i kultu-  
rze, płodozmiar 7-poloowy, z dobrimi zabudo-  
waniami, piękną rezydencją i miejscowością;  
3 wiorsty od stacji kolei żel. Warsz.-Peters-  
burskiej Czyżewo, przy nowo wytkniętej szo-  
sie od stacji do Ciechanowca. — Wiadomość  
na miejscu. 807

Nowo-otworzony

## Magazyn Ubiorów Męzkich Józefa Domagalskiego,

Senatorska № 20, dla oszczędności na II-m  
piętrze od frontu, mieszkaniu № 5, wprost  
kościółka Ś-go Antoniego,  
Polecam się Szanownym Panom, a jako po-  
czątkujący, wykonywam roboty elegancko i  
sumiennie, krój bardzo kształtny a ceny przy-  
stępne. — Przyjmuję obstalunki z własnych ja-  
ko też i z powierzonych materiałów. — Wy-  
kończenie szybkie i staranne. 785

## BEZPŁATNA

### porada ambulatoryjna

DLA NIEZAMOŻNYCH CHORYCH,  
w klinice Szpitala Dzieciątka Jezus.

**Prof. Dr Popow**, choroby wewnętrzne  
we Wtorki i Soboty od godz. 11 do 12 1/2.  
**Prof. Dr Efmowski**, choroby chirurgi-  
czne od godz. 12 do 1 1/2 codziennie. 224R

## ADMINISTRACJA

DÓBR

## OTWOCKICH

podaje do publicznej wiadomości, iż zabrana  
się przechodu i przejazdu przez terytorjum  
tychże dóbr, dla dostania się ze stacji Otwock  
do mieszkań na gruntach obcych własności  
pobudowanych i winni pościągnięci zostaną do  
odpowiedzialności, według praw na to usta-  
nowionych. 839

Do sprzedania z powodu wyjazdu

## Pianino paryzkie

fabryki Dela'n'a, wraz z urządzeniem do grania  
mechanicznego (piano mechanicque) w  
doskonałym stanie, czarne. Wspólna № 24,  
mieszkania 22. 836

## Jabłonie i Wiśnie

do sprzedania 840

Jabłoni 1000 jednolatek za rs. 12, Wiśni zaś  
2000 2-letnich, po rs. 20 za tysiąc. — Blizsza  
wiadomość u szwajcara Hotelu Angielskiego.

## KUMYS

prawdziwy tatarski, wyrabiany z mleka kła-  
czy, dostać można w aptece p. B. Wojciek-  
iego, Nowy-Swiat № 33 i w aptece p. Gronau,  
Nulewki № 20 w Warszawie.

842 **Josip Selim Dzanow.**

## PIEKARNIA Nowy-Swiat 8,

wypiekać będzie na Święta Baby, Placki, Chleb  
kiszolodki, oraz Struclę „MEKSYKANKI,”  
z osem się poleca 838

## M. THIEL.

Sybirski pułk piechoty zawiadamia, że  
w Klubie Oficerskiego zebrania, wakuje

## miejsce Kucharza.

Życzący sobie zająć to miejsce, proszeni są  
o zakomunikowanie warunków listownie lub  
osobicie do Sztabu rzeczonożnego pułku w Prza-  
snyżu, Płockiej gubernji. 864

## Waga Angielska

duża z mostkiem, do sprzedania za cenę niz-  
ką. — Wiadomość i obejrzeć można przy ulicy  
**Wileńskiej na Pradze** № 760, u stróża  
domu. 607R

## Potrzebny jest Lokal

z 5 lub 6 pokoiów, kuchni i t. d., w okli-  
cach placu Teatralnego, Miodowej lub Tło-  
mackiego. — Oferty proszę składać w Kanto-  
rze Kurjera Warszawskiego pod lit. L. Pa.

Są do wynajęcia

## Mieszkania letnie

większe i mniejsze, w dominium Jabłonna tak  
w parku, jak i przy stacji kolei żelaznej że-  
laznej Nadwiślańskiej; nie zkania te wśród  
lasu położone, przez wygodnego urządnia,  
zapewniają lokatorom świeże lesne powietrze,  
bliskość kąpieli wiślanij z urządzoną łazien-  
ką. Ceny umiarkowane. — Blizsza wiadomość  
w kancelarji Zarządu, Krakowsko-Przedmie-  
ście № 30. 850



# MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, w domu dawniej „Starej Poczty,”

zawładania Szanowną Publiczność, że na zbliżający się sezon wiosenny i letni, przysposobił znaczny zapas gotowych ubiorów męzkich i dziecinnych, w wielkim wyborze, jak również materiałów krajowych i zagranicznych do obstalunków, podług miary. Krój i wykończenie podług ostatniej mody. Każda sztuka opatrzona jest ceną, która jest też widoczną dla wszystkich.

**Ceny są niskie, lecz stałe.**

Paletoty	letnie, poczynając od rs.	9.
Garnitury	„ „ od rs.	15.
Spodnie	„ „ od rs.	5.
Garnitury czarne,	„ „ od rs.	26.50.
Paletoty i Garniturki dziecinne	„ „	6.50.

Wielki wybór ubiorów negliżowych, szlafroków, kurtek skórzanych, burek i t. p.

490r



Na nadchodzące Święta Wielkanocne

polecamy Szanownej Publiczności, po cenach przystępnych wystawę czyste i naturalne

Wina węgierskie; białe i czerwone Wina francuskie, oraz wszelkie inne gatunki win, jak niemniej **CYGARA HAWAŃSKIE** i Likjery Zagraniczne.

**SIMON I STECKI,**

Skład Główny Krakowskie-Przedmieście № 36,

Filja I-sza Nowy-Świat № 13;

Filja II-ga Elektoralna № 5.

672R

Przy naszej Wystawie Wędlin Krakowskich, urządziliśmy na czas Wielkiego Tygodnia nieznaną dotąd w Warszawie

## WYSTAWĘ RYB MORSKICH

w bardzo wielkim wyborze i ofiarujemy I-ma Łososia Gdańskiego, Minogi Elbiąskie, Węgorza w rulażie marynowanego, Stokfisz prawdziwy, Anchovis i Sardale Hamburgskie, Sledzie „Matjes” i marynowane Sproty po rs. 1 kop. 40 skrzyńka wagi 5-6 funtów, Flondry, Sielawy Augustowskie prawdziwe, Sledzie angielskie w oliwie, Kawior grubo-ziarnisty, Kopczonki, Łosos suszony etc., etc, zapraszając Szan. naszych Klientów, do zwiedzenia wystawy. — Sprzedaż na baryłki i częściowa. — Ceny umiarkowane.

Towar tylko wyborowy.

DOM ROLNICZO-HANDLOWY

**W. CHMIELEWSKIEGO i S-ki,**

4. Miodowa 4,

856r

ISTNIEJĄCA OD ROKU 1856

Parowa Fabryka **MUSZTARDY**

**A. SCHWEITZER, Królewska 19,**

poleca Szan. Publiczności wyrób swój odznaczający się dobrocią, w różnych gatunkach w słoikach, oraz od garnca do kwaterki, po cenach przystępnych.

668R

Najnowsze doskonale krajowe Zapalki

**„MAGENTA,”**

Tuzin pudełek 10-cio groszowych salonowych, 45 kop.

Pudło duże wieńskie (przeszło 3,000 zapalek salonowych), 30 kop.

**Dość doskonałe a tanie!**

Główny skład hurtowy i detaliczny, u

**S. GLIŃSKIEGO,**

67. Nowy-Świat 67.

572r

PAPIEROSNICE SREBRNE.  
PORTMONETY SREBRNE.  
PORTCYGARY SREBRNE.

KUBKI do WÓDKI SREBRNE.

NAJWIĘKSZY WYBÓR.

UMIARKOWANE CENY.

w MAGAZYNIE JUBILERSKIM

M. MANKIELEWICZA,

w GMACHU TEATRU.

670R

SZPRYCOWANIE PP. GRIMAULT I K° z ROŚLINY MATICO

GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny Matico, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najporęczywsze rzeżączki.

SKŁAD w PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I w GŁÓWNYCH APTEKACH.



Fabryka i Magazyn **EDWARDA LOTH,**

ulica Krakowskie-Przedmieście № 15,

zapatrzony już w nowe fasony kapeluszy, podług których przyjmują się do przerabiania wszelkiego rodzaju przydatne kapelusze słomkowe. — Uprasza się Szanowne Panie o łaskawe wczesne nadesłanie kapeluszy, celem dokładniejszego i wczesniejszego uskutecznienia przeróbki tychże. — NB. Równocześnie też kapelusze przyjmują się także do ubrania.

656R

Ostrzeżenie.

Dotychczas do mojej wiadomości, iż w obiegach znajdować się mają weksle, opatrzone jakoby moim podpisem, lub jakoby w moim imieniu per procura przez S. Grünberga podpisane.

Wobec tego oświadczam, że od 15 Lutego 1884 roku, żadnych interesów handlowych nie prowadzę, żadnych weksłów nie wystawiam ani żywię, jak o tem już kilkakrotnie ogłaszałem w pismach publicznych, a mianowicie:

W Dzienniku Łódzkim w №№ 65, 67, 68 z 1884 r.; — w Dzienniku Łódzkim (Łódzker Tageblatt) w №№ 82, 83, 84 z 1884 r.; — i w Gazecie Łódzkiej (Łódzker Zeitung) w №№ 68, 69, 70, z 1884 r. Wszystkie zaś weksle będące przedtem w obiegu, a opatrzone rzeczywiście moimi indosami, gdyż wystawione wprost przeze mnie, w ogóle nie istniały, zapokojone zostały przed 15 Lutego ubiegłego roku. Również nie dawałem nikomu upoważnienia do wystawiania weksli w imieniu mojem, a wyżej rzeczony S. Grünberg, nigdy też nie był moim prokurentem.

Oznajmiam więc stanowczo, że wszelkie weksle, jakoby w moim imieniu w obieg puszczone, jako też plenipotencje niyby przeze mnie wydane, za sfałszowane, a tem samem w niczem mnie nie obowiązujące uznaję.

Łódź, d. 29 Marca 1885 roku 695R

Note Belin.

LETNIE MIESZKANIA  
w Willi Młociny.

położonej w odległości pięciu wiorst od rogatki Marymonckich, do wynajęcia 3 oddzielne murowane domki, złożone z 4 do 6 pokoiów, każdy z kuchnią, pokojem dla służby, oddzielną piwnicą, drwalnią, oraz stajnią i wozownią w razie potrzeby. W miejscu stary cieniasty park, kwietniki, łaźienka na Wiśle, w bliskości lasów Bielański i lasy sosnowe, komunikacja szosą, a podczas konystowania obozu na Bielanach, omnibusem z Placu Krasifiskiego aż do granicy Młocin. Wiadomość bliższą miejscu u starszego ogrodnika, lub w domu bankierskim H. Wa-welberg, Plac Teatralny № 7. 696R

4711

ROSEN-GLYCERIN  
SEIFE

Mydło kryształowe z zapachami róży, rezedy, konwalji i wody kolońskiej. — Do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie. 424R

# CIECHOCINEK

## Wody Mineralne jodowo-bromowo-słone

690 R położone  
w Królestwie Polskim, gub. Warszawskiej,  
otwarte zostaną dnia 8 (20) Maja r. b.

Wody te znane z cudownych skutków w chorobach skrofolicznych, syphilitycznych, reumatycznych i kataralnych, skórnych i nerwowych, w chorobach kobiet, zapaleniach stawów, zastarzanych obrzmieniach i uszkodzeniach kości.

W miejscu znajdują się hotele i wiele świeżo pobudowanych, z komfortem urządzonych domów, restauracje, cukiernie, czytelnie i gimnastyka. Teatr, koncerty i bale, a także orkiestra zakładowa uprzyjemniają gościom pobyt u wód. — Spacer pod tężniami nie tylko jest przyjemną rozrywką, ale i wpływ leczniczy wywiera na osoby oddychające powietrzem tężniowem zbliżonem do morskiego.

Kąpiele solankowe, błotne, tuszowe i parowe, z natryskami zimnemi i ciepłemi, odpowiednio są urządzone. — Apteka miejscowa dostarcza potrzebnych lekarstw, a oddzielne składy wszelkich wód mineralnych naturalnych i sztucznych. — Oprócz lekarzy zdrowotnych, corocznie przybywa wielu wolno-praktykujących i tym sposobem pomoc lekarska dostatecznie jest zapewnioną. — Koleją Warszawsko-Bydgoską dojeżdża się do samego źródła.

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Kwietnia r. b., o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1886.

1) Papieru na drukowanie warszawskiej policyjnej gazety, około 1150 ryz, od rs. 2 kop. 20 za ryzę.

2) Białego papieru na dodatki do tejże gazety około 3 ryz, od rs. 8 k. 50 za ryzę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 256 i na koszt ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

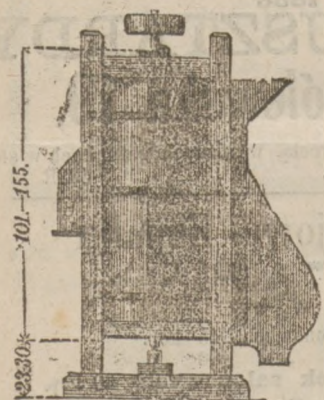
Warunki i próby papieru, są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

### Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1886 (wypisać z obwieszczenia przedmioty dostawy) z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium rs. 256 i na koszt ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . . . (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . . . wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 698r



## Fabryka Maszyn, Młynów oraz Odlewnia Żelaza i Metali

### KAROL BREDSCHNEIDER i Spółka,

w ZGIERZU, gub. Piotrkowskiej,  
POLECA

Urządzenie nowych i przerobienie starych Młynów Parowych i Wodnych. Ustawienie Turbin przy każdej ilości i w każdym spadku wody. — Walce, jakoteż wszelkie inne w zakres Młynarstwa wchodzące Maszyny.

Cenniki gratis i franco.  
Generalną reprezentację na Królestwo Polskie powierzyliśmy p. J. Zarzyckiemu, Inżynierowi w Warszawie, róg ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej № 23B. 697R

## Dyrekcja Dróg Żelaznych

### Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że zamierza sprzedać około 134353 pudów starych szyn żelaznych różnych profilów i około 1750 pudów starych szyn stalowych.

Mający chęć kupna, zechcą złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego opieczętowane deklaracje, najpóźniej do dnia 9 (21) Kwietnia r. b.

Warunki sprzedaży wraz ze szczegółowym wykazem szyn, mogą być każdodziennie przejrzone w Biurze Wydziału Gospodarczego, z wyjątkiem dni świątecznych, w zwykłych godzinach biurowych. 689r

# MARCZEWSKA

właścicielka magazynu mód  
przy ulicy Czystej Nr 6,

powróciwszy z Paryża, zaopatrzyła się w najpiękniejsze modele, z pierwszorzędnym domów, w fantazyjne modne pióra, kapelusze „Tricotine,” dla pańienek czapeczki „Excelsior,” jakoteż w fasony ze słomy, wstążki haftowane, oraz a jour aksamitne. 869

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1886 około 40790 funtów nafty amerykańskiej dla oświetlenia latarni w zabudowaniach warszawskiej straży ogniowej i aresztu policyjnego, od kop. 7 za funt.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 286 i na koszt ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

### Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1886 około 40790 funtów nafty amerykańskiej, do oświetlenia latarni w zabudowaniach warszawskiej straży ogniowej i aresztu policyjnego, po cenie . . . . . kop. za funt (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium rs. 286 i na koszt ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 397r

## PARFUMERIE GELLÉ FRÈRES



Firma założona w 1826 roku  
Medal złoty na wystawie powszechnej Paryskiej w 1878  
PARIS, 6, AVENUE DE L'OPÉRA  
**NIGRITINE VÉGÉTALE**  
Farba dla Włosów i Brody  
Bez wątpienia jest to najlepsza najpewniejsza i jedyna nieszkodliwa farba dla włosów.  
KOLORY: CIEMNY, BRUNET, SZATYN  
Znajduje się we wszystkich magazynach Perfum.

### Perfumy Angielskie i Francuzkie.

### Olejek do Wody Kolońskiej.

### Olejki i Essencje.

### Wodę Kolońską.

### Wodę Leśną.

ma zaszczyt polecić:  
**Skład Materiałów Aptecznych**  
**Wiktora Waligórskiego,**  
ulica Nowy-Świat Nr 42, w Warszawie. 611R

## Nowy tani aparacik stale działający

MEDAL ZŁOTY na Wystawie Powszechnej 1878 r.  
**MASZYNY NIEUSTANNE**

DO WYRABIANIA NAPOJ GAZOWYCH:  
Wody Selterskiej, Limoniady, Wody sodowej, Win musujących, Piwa.  
Jedyna które są wewnątrz posrebrzone



Słynny o wielkiej i małej tłoczni, trwałe i łatwe do czyszczenia.  
**J. HERMAN-LACHAPELLE**  
J. BOULET & Co, Successeurs, Inżynierowie Mechanicy  
RUE BOINOD, 31-33 (Boulevard Ornano 4-6) w PARYŻU.  
SZCZEGÓLWIE PROSPEKTA PRZYSYLAJĄ SIĘ FRANKO.

## SPECJALNA FABRYKA KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszymi sztucznymi zamkami  
**ROBERTA BOHTE,**

W WARSZAWIE  
Nowy-Świat dom własny Nr. 38

NAGRODY I MEDALE  
otrzymane na

Wystawach  
w Europie i Ameryce.

Wiedeń . . . . .	1873
Paryż . . . . .	1867
Filadelfia . . . . .	1876
Londyn . . . . .	1862
Petersburg . . . . .	1870
Moskwa . . . . .	1865, 1872
Warszawa . . . . .	1842, 1846
1858, 1867	1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materiału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 358R

w Sobotę d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1885 r., o godz. 7 wieczorem

# W SALI DOLINY SZWAJCARSKIEJ,

DANYM BĘDZIE

## Koncert Orkiestry Studentów Hiszpańskich,

(Estudiantina Espagnola),

na instrumentach narodowych,

Blizsze szczegoly w programie.

CENA MIEJSC: Pierwsze rzędy 2 rs., następane rs. 1 k. 50, da'sze rs. 1. Wejście k. 50. Bilety są do nabycia w księgarniach: pp. Gebethnera i Wolffa i E. Wende i S-ki oraz w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frenclera. 691R

# ! LICYTACJA!

Za zezwoleniem Władzy odbywa się od 1 Kwietnia codziennie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 27, w domu p. Feista **Licytacja**

**OBRAZÓW OLEJNYCH (a nie Oleodruków),**

nowoczesnych malarzy, w ramach bardzo ozdobnych, bogato połączonych. — Licytacja odbywa się codziennie od 11 z rana, do 6 po południu. 692R

# RECZNA ROBOTA.

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Marca (9 Kwietnia) r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie w roku 1885 robót brukarskich z dostawą materiałów w 6-m oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rs. 8.667.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, według wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie wadium w ilości rs. 870 i na koszt ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlagi są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdorazowo, wyjąwszy dni świątecznych.

### Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, moją której podejmuję się wykonania w r. 1885 robót brukarskich z dostawą materiałów w 6-tym oddziale inżynierskim m. Warszawy, za sumę rs. . . . kop. . . . (wypisać literami), podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy wadium rs. 870 i na koszt ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stale moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpiszę wyraźnie imię i nazwisko. 550r

## FABRYKA SUKNA pod Rygą,

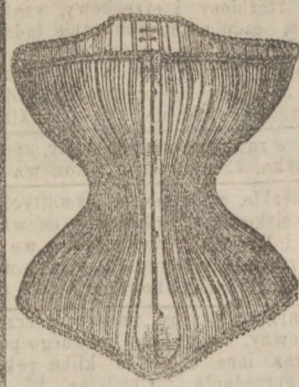
z całkowicie urządzoną tkalnją, przedziałnią, apreturą itp., znajdującymi się w ruchu, jest do sprzedania z powodu wyjazdu właściciela. — Oferty pod lit. **Tuchfabrike Verkauf** udosować do Biura Ogłoszeń **Hugo Langewitz w Rydze.** 628R

# Pierwsza Warszawska PAROWA FABRYKA MUSZTARDY

## ARTHUR & Comp.

ulica Leszno Nr 4, wprost Rymarskiej,

poleca wyborową stołową **Musztardę**, różnych smaków, wyrównującą w dobroci zagranicznej; a więcej niż o połowę tańszą; sprzedaje się na słoiki, jako też na wagę lub miarę. — Cenniki na żądanie przesyłamy franco. 519R



## Największa Parowa FABRYKA GORSETÓW

założona w roku 1878.

Zwracam uwagę Szan. Publiczności, iż oprócz kilku tysięcy tuzinów wszelkich możliwych rodzajów gorsetów z prawdziwego faszbinu i imitacji, **przygotowałem** na sezon wiosenny **specjalny gatunek** gorsetów, odznaczających się szczególnie dobrym fasonem i lekkością (cały bowiem gorset waży nie więcej nad 21 lutów).

Taniść, trwałość i jaknajlepszy fason w połączeniu z najciślejszą sumiennością są i nadal moją dewizą, czem staram się zawsze zjednać sobie łaskawe względy Szan. Publiczności.

**Wilhelm Steiner,**

Fabryka: Świętokrzyszka Nr 24. 444R

Niniejszem mamy honor zawiadomić PP. Interessantów, że sprzedaż cementu

## Fabryki Portland Cementu „Grodziec,”

na Warszawę i okolicę, powierzyliśmy

p. **ZYGMUNTOWI MACHONBAUM**

w WARSZAWIE, ulica Złota № 4.

Sosnowice (stacja dr. żel. W.-W.) 28 Marca 1885 r.

669R

**H. Reicher & Co.**

# CUKIERNIA

oraz specjalna fabryka

## CUKRÓW i LODÓW

### J. SIUDECKIEGO,

Elektoralna Nr 4, obok Banku Polskiego,

przygotowała na nadechodzące **Święta Wielkanocne** w wielkim wyborze:

**Mazurki** od kop. 60 sztuka.

**Baby**, które już sobie zjednały renomę, po 35 kop. za funt.

**Torty** od rs. 1 sztuka.

**Torty fantazyjne, Baumkucheny i t. p.**

**Cukry deserowe** po 60 kop. funt.

**Praliny** w najlepszym gatunku 80 kop. funt.

**Ciasteczka migdałowe** w kilkunastu gatunkach, od 40 do 60 kop. funt.

**Piacki wanilowe, Serniki, Kuliczo** itp.

**Baranki, Jajka ozdobne, Kwiaty** i różne przybory do ubierania bab.

**Świącone dla dzieci** od 40 kop.

Przyjmuje się również obstarunki na wszelkie wyroby w zakresie cukiernictwa wchodzące, które co do dobroci i elegancji nie ustępują w niczem wyrobom pierwszorzędnym zakładów, są zaś od tychże znacznie tańsze.

**Piramidy, Marcepany, Torty, Lody, Kremy, Sorbety, Blamanże** oraz **Bukiety** na obstarunek, wykonywają się możliwie szybko i wykwiwnie. 618R



## FABRYKA wyrobów pończosznich

### Gustawa Haehle,

poleca na sezon wiosenny, wielki wybór **Kaftanów i Kalosonów** higienicznych, **Pończoch** i **Skarpetek** itp. dla osób dorosłych i dzieci.

Ogromne zapotrzebowania **Staników trykotowych**, (Jersey Taillen), oraz znaczna podwyżka cła od tego artykułu, zachęciły mnie do rozpoczęcia na miejscu fabrykacji tychże staników, które co do gatunku i ceny, czynią wszelką konkurencję niemożliwą.

Wielki zapas **Gorsetów paryskich**, od rs. 3 do 8 za sztukę, turniur itp. 580R

Świętokrzyszka 11. **GUSTAW HAEHLE** Świętokrzyszka 11.

### Nauka i wychowanie.

**Bona** niemiecka przybyła z zagranicy, poszukuje odpowiedniego miejsca, adresy uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. S. C. 4885

**Szwajcarka** genewska, bona młoda, ze szwajcarskim ośmiuletnim i niemieckim bony, poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie, Dąbrowska i Marek.

**Francuzka** z patentem szkoły normalnej, poszukuje lekcji literatury gramatyki i konwersacji w języku francuskim. Ulica Jerozolimska 28. mieszkania 14 4718

**Francuzka** paryżanka, poszukuje miejsca nauczycielski, najchętniej na wieś. Adresy przyjmuje kantor Kurjera, pod lit. C. E. D.

**Skłota** (przygotowawca na ochotnika do Swojska), Żelazna № 27. Zawiadamia, że po skończonym egzaminie w junkierskiej szkole, przyjmuje uczeni na nowy sezon. Zapis będzie od 27 Marca do 1 (13) Kwietnia, między 5-ą a 7-ą wieczorem. — Przełożony kapitan T. Dowgird. 678

**Guwerner** potrzebny na prowincję, znający języki: polski, francuski, ruski i niemiecki. — Pianino do wynajęcia. Wiadomość: Grzybowska № 4, mieszkania 13. 4846

**Za mieszkanie i życie!** prosi o miejsce nauczycielskie, do wyreżania samej pani w gospodarstwie domowym, lektorki, lub w ostactności bony. — Młoda Polka inteligentna, z dobrego domu, która ukończyła 4 klasy gimnazjalne, mogącą udzielać wszystkich przedmiotów klasycznych. Oferty uprasza się zostawić pod imieniem „Stefanji” w kiosku, Krakowskie-Przedmieście obok kościoła po Karmelickiego. 4797

**Lekcyj** muzyki i śpiewu udzielam za przystępną cenę. Ciepła № 8, mieszkania 2.

**Poszukują** się bony francuski, Marszałkowska 19, mieszkania 6. 4895

**Niemka** młoda, z dobrą rekomendacją, potrzebna jest zaraz. Ulica Hr. Berga № 3, mieszkania 3, od 5—7. 4908

**Niemieckiego** języka udziela w konwersacji nauczyciel i autor najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuskim i angielskim. Chmielna 6. 4977

**Potrzebną** jest młoda francuska, paryżanka. — Długa № 16. Kiełńska. 4975

### Posady i prace.

**Portepian** Hofera do wynajęcia. Długa 23, u fortepianisty. 4971

